Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. **25 gr.** we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GAZETA PORANNA

Dziś **16** stronic
wraz z dodatkiem „Wiadomości Sportowe".

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8678. *Lwów, sobota 10 listopada 1928.* *Rok XIX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Ukraińscy i niemieccy posłowie
zbojkotują uroczyste posiedzenie Sejmu i Senatu.

Min. Moraczewski o powstaniu rządu lubelskiego. - Titulescu tworzy gabinet w Rumunji. - Potworna masowa zbrodnia w Delejowie. - Sensacyjny proces o łapownictwo.

RADA MINISTRÓW.

Warszawa, 8. listopada. (Tel. G. P.) Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem Premjera Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którem załatwiono szereg spraw bieżących.

—o—

ODZNACZENIE ORDEREM „POLONIA RESTITUTA".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. listopada. (ab) Z okazji 10-lecia niepodległości państwa polskiego została zaaprobowana lista osób odznaczonych orderem „Polonia Restituta". **Lista tym razem jest bardzo bogata i obejmuje kilkaset nazwisk.** Nazwiska zostaną podane w sobotę. Wśród odznaczonych znajduje się kilkunastu dziennikarzy, m. i. kilku redaktorów naczelnych pism stołecznych, oraz dziennikarze krakowscy, **lwowscy** i poznańscy.

—o—

LEGJONIŚCI OSTRO POTĘPIAJĄ WYSTĄPIENIE P. MARKA.

Warszawa, 8. listopada. (Tel. G. P.) Zarząd główny Zw. Legjonistów powziął na wczorajszem posiedzeniu w związku z wystąpieniem posła Marka na wtorkowem posiedzeniu Sejmu, **szereg rezolucji kończących się słowami: „Partyjnicy usiłowali pomniejszyć rolę Komendanta",** oraz **„My piętnujemy wystąpienie posła Marka jako ohydną nikczemność!"**

—o—

DLACZEGO P. MAREK GNIEWA SIĘ NA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 8. listopada. (Tel. G. P.) „Przedświt" omawiając wystąpienie p. Marka **przypomina, że poseł Marek czuje się obrażony w związku z nazwaniem go przez Marszałka Piłsudskiego w rozmowie prywatnej „geszeftsmanem".** „Przedświt" wyraża jednak nadzieję, że poseł Marek sam już obecnie czuje, **iż zbyt się zagalopował.**

—o—



NIEBEZPIECZNY URZĘDNIK
(Do artykułu na str. 7-mej.)

Zmiana konstytucji austrjackiej

PREZYDENTA REPUBLIKI WYBIERAĆ MA CAŁY NARÓD.

Wiedeń, 8. listopada. (Tel. G. P.) Wobec trudności, jakie nastręcza wybór nowego prezydenta republiki austrjackiej, stronnictwo „Landbund" przedłożyło w parlamencie **wniosek o zmianę konstytucji w tym duchu, że prezydenta republiki nie wybiera — jak dotychczas — Rada narodowa, lecz cały naród przez powszechne głosowanie.** Wniosek ten zdobędzie najprawdopodobniej większość w parlamencie. „Landbund" przedłożyć ma również wniosek o **rozszerzenie zakresu kompetencji prezydenta państwa.**

—o—

15 POCIĄGÓW NADZWYCZAJNYCH ZWIEZIE UCZESTNIKÓW OBCHODU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. listopada. (st) Ze względu na spodziewany wielki zjazd na uroczystości obchodu 10-cio lecia niepodległości, poleciło min. komunikacji wszystkim dyrekcjom kolejowym **uruchomienie pociągów nadzwyczajuych do Warszawy.** Ze wszystkich stron państwa przybędzie więc do Warszawy w dniu 10. bm. między godz. 13—20, 15 **pociągów nadzwyczajnych** z członkami federacji b. wojskowych.

Ponadto otrzymały dyrekcje polecenie, by pociągi pośpieszne i osobowe do Warszawy miały **większy skład wagonów.** Odjazd tych pociągów z Warszawy nastąpi 12. bm. między godz. 8—13

—o—

NOWA SECESJA Z PPS.

Kraków, 8. listopada. (Tel. G. P.) Prezes Zw. Legjonistów w Krakowie **dr. Kaplicki** zgłosił na ręce władz partyjnych PPS. wystąpienie z partji. Równocześnie dr. Kaplicki złożył swój mandat do rady miejskiej m. Krakowa, który piastował z ramienia PPS.

—o—

PRZYZNANIE ZAOPATRZEŃ SKAZAŃCOM POLITYCZNYM

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. listopada. (st) Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji kwalifikacyjnej dla spraw o zaopatrzeniu b. skazańców politycznych. Na posiedzeniu tem rozpatrzono już ponad 40 podań b. skazańców politycznych i wdów po nich. Zaopatrzenie przyznano **22** osobom.



HERBERT HOOVER
nowy prezydent Stanów Zj. Ameryki Półn. obrany 6. listopada 1928.

Kpiny z opinji świata.

P. WALDEMARAS NIE BĘDZIE SIĘ W GENEWIE USPRAWIEDLIWIAŁ, BO I TAK ZOSTANIE UZNANY WINNYM.

Lwów, 9. listopada.

Konferencja polsko-litewska w Królewcu odbyła się bez śladu żywszego zainteresowania nią w kraju. Z góry przewidywano jej wynik, a jeśli jakiś optymista mógł jeszcze mieć złudzenia, to rozwiała je prasa litewska, zapowiadając, że **konferencja ta żadnych istotnych rezultatów nie przyniesie.** Poinformowana była przytem najlepiej, bo decyzja spoczywała w ręku Litwinów.

Tak się też stało. Jedynym owocem rokowań było podpisanie t. zw. **małej umowy granicznej** i to w ramach najszczuplejszych, bo odnoszącej się jedynie do ludności, której grunta przecina linja graniczna. Resztę konferencji wypełniło odczytanie protokołów z poprzednich prac komisyjnych, **bez wyjątku ujemnych** i beznadziejnie długie dyskusje. Ze strony polskiej posunięta została ustępliwość do granic ostatecznych, bo nawet do zgody na klauzulę, stwierdzającą **nienaruszalność litewskich roszczeń.** Zdaje się, że żadne inne państwo tak daleko w ustępstwach nie potrafiłoby zajść i nie chciało.

Ale ofiary te nie przekonały strony litewskiej. I zamykając konferencję królewiecką, musiał stwierdzić p. min. Zaleski, że **9 miesięcy wysiłków polskich,** aby zgodnie z zaleceniem Rady Ligi Narodów „ustalić z Litwą dobre stosunki", — **przyniosło „bilans ujemny".** Nie zaznaczył się najmniejszy postęp ani w bezpośredniej komunikacji, ani w nawiązaniu kontaktu dyplomatycznego, ani w dziedzinie umów handlowych. Wszystkie próby przezwyciężenia stanowiska litewskiego, będącego **konsekwentnem sabotowaniem rokowań,** skończyły się fiaskiem.

Pozostaje — **forum Ligi Narodów.** Na najbliższej sesji przedstawi Polska materjały z dotychczasowej akcji i wykaże, gdzie tkwi odpowiedzialność za niepowodzenia. O los sprawy możemy być spokojni. Ale p. Waldemaras jest równie spokojny. Z góry zapowiada, że nie będzie się przed Ligą Narodów usprawiedliwiać, bo i tak... będzie uznany winnym.

Są to kpiny z tego, co nazywamy polityką państwa, **kpiny z opinji światowej,** z jedynego areopagu, usiłującego dać narodom pokój i sprawiedliwość. Tem więcej na uwagę zasługują znamienne słowa min. Zaleskiego, który o zmianę stanowiska apelował **nie do delegacji litewskiej, ale do narodu litewskiego.** P. Waldemaras bowiem powiedział już swe ostatnie słowo.

Kryzys gabinetowy we Francji.

POWODEM — SPRAWA KLASZTORÓW. — KONGRES W ANGERS. — KONIEC „KOALICJI NARODOWEJ". — DALSZE MOŻLIWOŚCI.

Lwów, 9 listopada.

Nagła dymisja Poincare'go, najpotężniejszej dziś indywidualności politycznej we Francji, spowodowana została przyczynami dość szczególnej natury. Poszło o **sprawę zwrotu kilku kongregacjom zakonnym skonfiskowanego niegdyś mienia.**

Krok ten, noszący pozory jakiejś „rewolucji" w dotychczasowej polityce kościelnej Francji, podyktowany został **względami ściśle rzeczowymi.** Oto skutkiem konfiskaty majątków zakonnych i zakazu przyjmowania nowicjuszy nagle kurczyć się zaczęły **wpływy francuskie w krajach kolonjalnych,** polegające głównie na działalności szkół i zakładów misyjnych. Miejsce kongregacji francuskich, stopniowo likwidujących się, zajęły zakony inne, **przedewszystkiem włoskie i niemieckie.** Skutki tych zmian okazały się tak widoczne, że Poincare, czyniąc pozorne ustępstwo wobec Watykanu, zdecydował się **zasilić wymierające misje francuskie zastępem nowicjuszy,** a podstawę materjalną dać miał specjalny ustęp budżetu.

Decyzja ta wywołała **gwałtowną** burzę w obozie radykalnym, który od szeregu miesięcy atakował Poincarego bezskuteczną zresztą walką podjazdową, a obecnie zdobył **atut do ostatecznej rozgrywki.** Kongres tego stronnictwa w Angers, prowadzony przez żywioły młodsze i o słabem poczuciu odpowiedzialności, postanowił **odwołać 3 ministrów radykalnych z gabinetu.** Tem samem upadła zasada „koalicji narodowej", na której opierał się ten gabinet.

Sytuacja, wytworzona po dymisji, jest nader skomplikowana. O stworzeniu koalicji lewicowej (radykali i socjaliści) niema mowy, a tem bardziej o tem, by taką koalicję firmował Poincare, jedyny w tej chwili kandydat na premjera. Wchodzą zatem w grę kombinacje inne, jak odciągnięcie prawego skrzydła radykałów od posłuszeństwa dla uchwał kongresu. Rokowania w tym kierunku toczą się, ale ich przewlekły charakter nie rokuje rychłej likwidacji przesilenia.

Tymczasem czas nagli, bo przesilenie wypadło właśnie w momencie dyskusji nad przedłożeniem budżetowem.

Poincare ponownie otrzyma

misję utworzenia rządu.

JAK ZAREAGOWAŁA GIEŁDA NA PRZESILENIE.

Paryż, 8 listopada. (Tel. G. P.) Ogólnie przypuszczają, że prezydent Doumergue powierzy misję utworzenia nowego rządu Poincaremu. W razie odmowy Poincarego, utworzenia rządu podejmie się prawdopodobnie Bartou, Briand albo Steeg, którzy przypuszczalnie napotkają na mniejsze trudności niż Poincare. — Dymisja Poincarego jest uważana przez całą niemal prasę za zjawisko wysoce niepożądane. Giełda zareagowała ujemnie, wykazując zniżkę walorów francuskich. Renta spadła o półtora punkta. Ujawniła się silna podaż papierów bankowych. Obecnie sytuacja polepszyła się nieco pod wpływem ogólnej wiary w powrót Poincarego do władzy.

Londyn, 8 listopada. (Tel. G. P.) Prasa rządowa angielska wyraża swe ubolewanie z powodu rezygnacji Poincarego i potępia jednomyślnie podstępne machinacje Caillaux i Malvy'ego. Panuje tu przekonanie, że Poincare jest niezastąpiony.

Titulescu otrzymał misję

tworzenia rządu unji narodowej.

W RAZIE FIASKA MISJI TITULESCU, UTWORZONY ZOSTANIE „RZĄD SĘDZIÓW".

Bukareszt, 8 listopada. (Tel. G. P.) Dziś Titulescu został przyjęty przez Radę Regencyjną, która powierzyła mu misję utworzenia rządu unji narodowej. Titulescu prosił o krótką zwłokę celem rozważenia, czy może przyjąć misję.

Bukareszt, 8 listopada. (Tel. G. P.) Cała prasa sądzi, że trudno będzie p. Titulescu utworzyć gabinet wszechpartyjny. Gdyby mu się to nie udało, wówczas powołanyby miał być gabinet urzędniczy, który przeprowadziłby wybory.

W kołach politycznych sądzą, że jeżeli Titulescu nie uda się utworzyć gabinetu, wówczas zostanie mianowany rząd, złożony z sędziów (rząd sędziów), który następnie przeprowadzi wybory.

WYJAZD P. HEMPLA DO PERSJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. listopada (ab) Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny rządu polskiego w Teheranie p. Hempel wyjechał dziś via Paryż do Teheranu. Poseł Hempel wraca na swoją placówkę.

NIE WOJNA, LECZ OBRONA KRAJOWA.

Bukareszt, 8. listopada. (Tel. G. P.) Ministerstwo wojny będzie wkrótce przemienione w ministerstwo obrony krajowej.

—o—

NAPAD BANDYCKI NA POCIĄG.

Bukareszt, 8. listopada. (Tel. G. P.) Uzbrojeni bandyci **napadli wczoraj na pociąg ciężarowy w pobliżu Gałaczu** i zrabowali kilka pakietów. Władze zarządziły pościg.

PROCES PAZIUKA W PRADZE BĘDZIE SENSACJĄ POLITYCZNĄ.

Praga, 8. listopada. (Tel. G. P.) „Ceske Slovo" donosi, że **obrony Paziuka,** który dokonał zamachu na konsula Lubaczewskiego podjął się adwokat **dr. Prochazka,** rzekomy znawca ukraińskich stosunków politycznych. Dziennik sądzi, że **proces Paziuka będzie sensacją** ze względu na wezwanie w charakterze świadków wybitnych **osobistości politycznych.**

MIASTECZKO ZNIKNĘŁO POD LAWĄ.

Wiedeń, 8. listopada. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą z Palermo: W miejscowości Mascali widać tylko **wieże kościelne oraz kilka domów wyżej położonych. Wszystkie inne budynki zalane są lawą.** Ofiar w ludziach nie ma, ponieważ ludność zdołała zawczasu ujść przed niebezpieczeństwem. Władze poczyniły zarządzenia, aby lawie ułatwić odpływ do morza.

—o—

Ambasad. Skrzyński u Ojca św.

PAPIEŻ UDZIELIŁ BŁOGOSŁAWIEŃSTWA DLA CAŁEJ POLSKI.

Rzym, 8. listopada. (Tel. G. P.) **Wczoraj Ojciec święty przyjął na przeszło godzinnej audjencji ambasadora Skrzyńskiego** w otoczeniu całego składu ambasady. Ambasador złożył Piusowi XI pismo oraz **dar Prezydenta i Rządu Polskiego z okazji 10-letniej rocznicy przyjazdu obecnego Papieża do Polski. Dar składa się z teki akwarel,** przedstawiających kościoły i gmachy historyczne w Polsce. Ojciec św. wyrażając wdzięczność za dar, **przejrzał tekę z widocznem zadowoleniem i z ożywieniem mówił o swoich wspomnieniach z Polski, poczem udzielił specjalnego błogosławieństwa dla całej Polski.**

POLSKA ODPOWIEDŹ OJCA ŚW.

Wilno, 8. listopada. (Tel. G. P.) W odpowiedzi na depeszę hołdowniczą, wysłaną w dniu 28. października do Ojca św. przez prezydjum akademji religijnej w Wilnie ku czci Chrystusa Króla nadeszła depesza **w języku polskim: „Ojciec św. serdecznie dziękuje za hołd Akademji ku czci Chrystusa Króla i przesyła wszystkim jej uczestnikom błogosławieństwo apostolskie".**

Sensac. proces o łapownictwo
w warszawskim urzędzie śledczym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. listopada. (st.) Dziś Sąd Apelacyjny przystąpił do rozpatrywania **głośnego procesu przeciwko zastępcy naczelnika urzędu śledczego Kurnatowskiemu,** kierownikowi brygady lotnej tegoż urzędu **Dobieckiemu i trzem wywiadowcom: Marczakowi, Tyszczyńskiemu i Rutkowskiemu,** którym zarzuca się łapownictwo Oskarżeni siedzą wśród publiczności. Prokurator postawił wniosek **o odroczenie rozprawy i powołanie świadków obciążających zeznaniami wyw. Marczaka.** Obrona zaprotestowała przeciwko temu. Do sprawy dzisiejszej nie wezwano świadków, nastąpi tylko odczytanie referatu sprawy. Rozprawa potrwa prawdopodobnie dwa dni.

Obchód 10-tej rocznicy „rządu lubelskiego".

MIN. MORACZEWSKI PORUSZA CIEKAWE WSPOMNIENIA. — JAK PROWADZONO AKCJĘ SPISKOWĄ. — MORACZEWSKI I RYDZ-ŚMIGŁY MIELI ZAWISNĄĆ NA SZUBIENICY AUSTJRACKIEJ. — JAK P. MAREK W KOLE POLSKIEM POTĘPIAŁ PROJEKT ZBROJNEGO PORYWU O NIEPODLEGŁOŚĆ. ENDECY UDAREMNILI SPARALIŻOWANIE W ZARODKU ZAMACHU UKRAIŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lublin, 8. listopada. (Tel. G. P.) Dziś odbyła się uroczystość obchodu dziesięciolecia powtsania tymczasowego rządu **Daszyńskiego w Lublinie.** Wzięło w nim udział około 8 do 10 tysięcy ludności. Odbyło się położenie kamienia węgielnego pod Dom Ludowy, poczem pochód i wiec. Na akademji w teatrze miejskim m. i. wygłosili przemówienie posł. Daszyński i p. Thugutt.

Warszawa, 8 listopada. (ab) Z okazji 10-lecia utworzenia rządu lubelskiego odbyła się w Warszawie **uroczysta Akademja,** urządzona **przez secesjonistów z PPS.** Zasługuje na uwagę **mowa min. Moraczewskiego,** który przytoczył kilka **niezmiernie ciekawych historycznych szczegółów, dotąd opinji publicznej nieznanych:**

W momencie wojny światowej — mówił minister — w związku z wypadkami spowodowanemi przez rewolucję rosyjską, stało się rzeczą jasną, że Legjony, walczące o sprawę polską, będą musiały zająć nowe podstawy. Wyrazem tej sytuacji ów tragiczno - humorystyczny rysunek, na którym legjoniści otoczeni z trzech stron przez żołdactwo Rosji, Austrji i Niemiec zapytywali: Komendancie, gdzie wróg, do kogo strzelać?" Po rozpadnięciu się Rosji pozostali dwaj wrogowie: Niemcy i Austrja, wobec nich należało zająć własne stanowisko. **Odmówiono przysięgi, następstwem czego były Szczypiórna i Magdeburg.** Tymczasem Moraczewski i gen. Rydz-Śmigły i kap. Bartel prowadzili

akcję spiskową,

mającą na celu przygotowanie oddziałów zachwianej armji austrjackiej do przełamania frontu i powrotu do ojczyzny. Akcja dokonywana **pod grozą szubienicy,** musiała być tem bardziej szybko prowadzona, że bliższa była ewentualność, iż rząd austrjacki przestanie się liczyć z nietykalnością poselską, osłaniającą Moraczewskiego. Była już nawet gotowa lista

skazanych na szubienicę,

w pierwszym jej rzędzie figurowali **Moraczewski i Rydz-Śmigły.**

Tymczasem na gruncie parlamentu Moraczewski przygotował koła polskie **do przejścia do opozycji.** W mowie, wygłoszonej w Kole Polskiem, **przewidywał bieg wypadków.** Napróżno jednak wykazywał, że nieodwołalną koniecznością jest **zupełne rozbrojenie się armji austrjackiej,** wobec czego Polska powinna rozpocząć walkę o swoją niepodległość. Podczas przemówienia ciągle słyszał za swemi plecyma głosy: **„bolszewickie argumenty, warjat!".** Okazało się, że słowa te pochodziły z ławki, gdzie siedzieli posłowie **Löwenherz, Marek i Diamand.**

Wniosek opozycyjny

został odrzucony

głosami wszystkich członków Koła Polskiego, prócz kilku demokratów. Mimo to Mor. prowadził robotę dalej.

Następnie opowiadał p. Moraczewski swoje przeżycia

z terenu lwowskiego.

Wyjechał do Lwowa w związku z przygotowaniem do przejęcia w polskie ręce broni przez **organizację POW.** Komendantem był **Milski,** oficer I. brygady. Miał on **600 ludzi i 200 karabinów.** Dowiedziawszy się, że zasobniejsza organizacja N. D-cji, której przewodniczył p. **Głąbiński,** rozporządza większą ilością karabinów, nie mając ludzi, **zwrócił się Moraczewski do Głąbińskiego o uzgodnienie akcji wojskowej.** Powiedziano mu, że odpowiedzą **za kilka dni.**

30. października 1918 r. **w przeddzień zajęcia Lwowa przez Ukraińców, endecy dali decydującą odpowiedź, że na wspólną akcję**

nie godzą się.

W nocy Ukraińcy zajęli Lwów, który trzeba było odbierać drogą krwawej walki, czemu

można było zapobiec.

W Krakowie otrzymał wiadomość o utworzeniu się **rządu ludowego.** Jako minister tego rządu musiał **przyjąć przysięgę od gen. Roji,** komendanta sił zbrojnych w Krakowie. Charakterystyczną odpowiedź otrzymał Moraczewski od tego generała: **Będę przysięgał tylko Polsce! Jeśli Komendant po powrocie z Magdeburga powie, że Wy to Polska, wtedy złożę Wam przysięgę.**

Nigdy nie zapomnę — kończył Moraczewski — tych chwil entuzjazmu, gdy na wiadomość o powstaniu niepodległego państwa, obcy ludzie rzucali się sobie w ramiona. Dokonane wtedy dzieło **pozwala nam dzisiaj z pełną otuchą patrzeć w przyszłość i z rozrzewnieniem wspominać tą wiekopomną przeszłość.**

Straszna katastrofa autobusu
pod Wilnem.

DWAJ ZABICI, DWAJ CIĘŻKO RANNI, 21 LŻEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 listopada. (st) Autobus pasażerski, jadący z Wilna w stronę Niemenczyna, wpadł do rowu rozbijając się zupełnie. Dwaj **pasażerowie wkrótce zmarli, dwaj inni są ciężko ranni, 21 osób lekko rannych.** Wszystkich okaleczonych i rannych przewieziono do szpitala w Niemenczynie.

UTWORZENIE PARKU NARODOWEGO.

Warszawa, 8. listopada. (Tel. G. P.) Pod przewodnictwem premjera Bartla odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów. Przyjęto wniosek o nabycie na rzecz skarbu majątku leśnego Pieniny. Na terenie tym ma być utworzony **tzw. Park narodowy.**

——o——

Jak sie skończyła konferencja królewiecka?

KOŃCOWE PRZEMÓWIENIE MIN. ZALESKIEGO I P. WALDEMARASA. — KOŃCOWE STWIERDZENIE PREM. LITEWSKIEGO O „ODROCZENIU ROKOWAŃ" JEST TYLKO NIESZCZERĄ POKRYWKĄ STWIERDZENIA FIASKA KONFERENCJI.

Królewiec, 8 listopada. (Tel. G. P.) W końcowem swem przemówieniu min. Zaleski przypomniał posiedzenie Rady L. N. w Genewie, na którem uroczyście stwierdził, że Polska uznaje i uszanuje całkowicie niezależność polityczną i całość terytorjalną republiki litewskiej. Naród polski bowiem ożywiony jest duchem pokoju i pragnie dobrych pokojowych stosunków ze wszystkimi sąsiadami, a tembardziej z narodem litewskim.

Tymczasem konflikt polsko - litewski nietylko wypaczał linje pokojowej polityki polskiej, ale naruszał ekonomiczne interesy innych państw i wytworzył niezdrową atmosferę niepokoju i rozdrażnienia.

Wyrażając żal, że obecną konferencję zamknięto tak ujemnym bilansem, — jednocześnie stwierdza, że nie uważa rokowań za zerwane, gdyż trzeba jeszcze stanąć przed Radą Ligi Narodów i złożyć sprawozdanie.

Delegacja polska stanie przed Radą Ligi Narodów z głębokiem moralnem przeświadczeniem, że postępowała zgodnie zarówno z treścią, jak i z duchem rezolucji Rady Ligi Narodów z 10. grudnia z. r. P. Minister wierzy, że w społeczeństwie litewskiem będzie się coraz bardziej gruntowało przeświadczenie, że **Polska szczerze życzy pomyślności i rozkwitu państwu litewskiemu i jest ożywiona duchem istotnej przyjaźni i życzliwości wobec narodu litewskiego.**

W odpowiedzi p. Waldemaras opowiedział o wrażeniach, jakie odniósł na wiadomość o **„białej nocy, jaką spędził Marszałek Piłsudski, zastanawiając się, czy ma zarządzić mobilizację przeciwko Litwie, czy też nie".** Gdy Polska i Litwa staną znowu przed forum Ligi Narodów, to Waldemaras przesądza z góry, że **wówczas będzie uznany winnym.** Nie będzie usiłował dowodzić niewinności, lecz zwróci się do Rady o sprawiedliwość. **Zamknięcie konferencji stanowi jedynie odroczenie rokowań, lecz nie ostateczne zakończenie.** Kończąc oświadczył, że zostały przezwyciężone pierwsze trudności i że **prace późniejsze uzupełnią osiągnięte już rezultaty. Z tą nadzieją delegacja litewska opuszcza Krolewiec.**

OBLIGACJE DŁUGOTERMINOWEGO KREDYTU DLA ROLNICTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. listopada. (st) W min skarbu dobiegają końca prace nad projektem statutu Banku Centralnego, którego zadaniem będzie **emitowanie obligacji długoterminowego kredytu rolnego.** Obligacje te mają być lokowane na rynkach finansowych Europy i Ameryki przez **specjalne konsorcjum bankowe,** które udzieliło Polsce **pożyczki stabilizacyjnej.**

Po ostatecznem akceptowaniu statutu Banku podjęte zostaną rokowania z grupą bankierów amerykańskich, którzy przybyć mają do Warszawy. Statut Banku Centralnego jest uzgadniany z przedstawicielami polskich towarzystw ziemskich.

—o—

NIE BĘDZIE ZMIANY MINISTRA ROLNICTWA.

Warszawa, 8. listopada. (Tel. G. P.) PAT. upoważniona jest do stwierdzenia, że pogłoski o rzekomo mającej nastąpić zmianie na stanowisku ministra rolnictwa są całkowicie nieprawdziwe.

—o—

Litwa zbroi się na gwałt.

ZAKUPUJE BROŃ I STATKI WOJENNE.

Wilno, 8. listopada. (Tel. G. P.) „Dziennik Wileński" podaje, że rząd litewski zakupił za granicą kosztem 1 i pół miljona litów **nowoczesną broń, przeważnie angielską i niemiecką.** Niezależnie od tego konferuje z Anglją w sprawie zakupienia dla marynarki litewskiej **2 łodzi podwodnych, 1 torpedowca i 2 statków handlowych.**

Jak Litwini fabrykują „litewskość" Wilna.

SKROMNE ZERO POMNOŻYŁO DZIESIĘĆKROĆ LICZBĘ LUDNOŚCI LITEWSKIEJ.

Kowno, 8. listopada. (Tel. G. P.) Według statystyki podanej przez litewską agencję urzędową, **Wilno liczy 187 tys. mieszkańców,** w tej liczbie 104 tys. Polaków, 67 tys. Żydów, **25 tys. Litwinów (!),** 11 tys. Rosjan, 2 tys. Białorusinów i 1.285 innych narodowości, czyli podsumowując te cyfry otrzymamy liczbę 210,285, która jest o 23 tys. większa od ogólnej liczby mieszkańców tego miasta. Fakt ten tłumaczy się tem, że litewska agencja dodała do rzeczywistej liczby Litwinów, tj. do **2.500 zero z prawej strony, z czego powstała liczba 25 tysięcy.**

Uroczyste posiedzenie Sejmu i Senatu
ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości.

OBECNY BĘDZIE MARSZ. PIŁSUDSKI I CAŁY RZĄD Z P. PREMJEREM NA CZELE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. listopada. (ab) **Na sobotę zwołane zostało posiedzenie Sejmu z jedynym punktem porządku dziennego — uczczenia 10-lecia niepodległości Państwa polskiego. Posiedzenie odbędzie się o godz. 12 w południe i będzie nosiło charakter uroczysty. Jak się dowiadujemy, w posiedzeniu tem weźmie udział cały rząd z Premjerem Bartlem na czele. Zapowiedziana jest również obecność Marszałka Piłsudskiego.**

O godz. 4.30 odbędzie się pierwsze posiedzenie Senatu Rzplitej w obecnej sesji jesiennej. Posiedzenie poświęcone będzie również uczczeniu 10-lecia. Na posiedzeniach obaj Marszałkowie wygłoszą okolicznościowe przemówienia. Pozatem przedstawione będą ciałom ustawodawczym do aprobaty sposoby upamiętnienia tej wiekopomnej rocznicy.

Kluby parlamentarne mniejszości nar.
zbojkotują uroczyste posiedzenie Sejmu i Senatu.

TYLKO KOŁO ŻYDOWSKIE WEŹMIE UDZIAŁ W POSIEDZENIU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. listopada. (ab.) Dziś rozeszły się w kuluarach wersje, że **kluby mniejszości narodowych postanowiły zbojkotować uroczyste posiedzenie Sejmu i Senatu, wyznaczone na sobotę z okazji 10-lecia niepodległości państwa polskiego.** Jak się okazuje, wiadomość ta **częściowo jest zgodna z prawdą.** Mianowicie **Niemcy, a za nimi Ukraińcy i Białorusini powzięli decyzję absentowania się na obu posiedzeniach.**

W pismach wystosowanych do Marszałka Sejmu i Senatu mają być **wyłuszczone powody,** dla których posłowie obozu mniejszości narodowych nie wezmą udziału w tych uroczystościach. Tak więc **jedynie posłowie i senatorowie z Koła żydowskiego będą obecni** na posiedzeniach z pośród wszystkich mniejszości narodowych.

Korespondent warszawski „Germanji" wskazuje na doniosłe znaczenie tego kroku, który — jego zdaniem — powinien być **poważnem ostrzeżeniem(!)** dla każdego, choćby tylko cokolwiek myślącego Polaka, że państwo polskie po 10-letnim okresie samodzielności nie umiało dotychczas przywiązać do siebie mniejszości narodowych, stanowiących 1/3 całej ludności polskiej.

Komisja sejmowa o zmianie Konstytucji.

Warszawa, 8. listopada. (Tel. G. P.) Dziś rozpoczęła obrady sejmowa komisja konstytucyjna. Na porządku dziennym były trzy punkty: 1) **Wniosek posła Sławka w sprawie rewizji konstytucji.** 2) i 3) Wnioski klubu ukraińsko-białoruskiego w **sprawie przymusowego zarządu w dobrach cerkiewnych i w sprawie wprowadzenia nazwy „ukraiński" zamiast „ruski".**

Prof. Makowski zaznaczył, że rewizja **konstytucji jest przywilejem Sejmu,** ale **przywilej staje się obowiązkiem, jeżeli zaistnieją warunki wymagające wykonania przywileju.** Rewizja ma być dokonywana w terminach przewidzianych, tj. za **25 lat,** a niezależnie od tego Sejm obecny jako drugi zwyczajny Sejm ma prawo **dokonać rewizji własną uchwałą.** Ten ostatni przepis ma mieć więc zastosowanie **tylko 1 raz.** Uchwała rewizyjna jest ustawą, a więc wymaga **trzech czytań w Sejmie, a nie wymaga odesłania do Senatu, natomiast ma być odrazu odesłana przezesowi Rady ministrów do ogłoszenia.**

Mówcy wydaje się pożądane, aby Sejm dla tej wyjątkowej sprawy uchwalił specjalny regulamin.

Po dyskusji obrady zakończono. Następne posiedzenie w środę lub czwartek.

—o—

PODRÓŻ P. DEVEYA DO AMERYKI.

(Telegram od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. listopada. (st) Zapowiedziany wyjazd amer. doradcy finansowego p. **Deveya** nastąpi po świętach Bożego Narodzenia. Pobyt p. Deveya w Ameryce **potrwa kilka tygodni.** P. Devey — wbrew pewnym informacjom — nie udaje się do Stanów Zj. w jakiejś misji kredytowej dla Polski, mimo to pobyt jego w N. Jorku i wymiana zdań z wybitnymi finansistami amerykańskimi **przyczyni się zapewne do wyświetlenia im sytuacji gospodarczej Polski.** Takie poinformowanie będzie niewątpliwie **korzystne dla interesów gospodarczych Polski.**

—o—

SYMBOL „POLITYKI" LITEWSKIEJ.

Kowno, 8. listopada. (Tel. G. P.) Grupa młodzieży akademickiej pozawieszała na słupach transparenty z napisami: „Precz z konferencją królewiecką!" **„Nie chcemy żadnych stosunków z Polską zanim nie odda nam Wileńszczyzny!"**

—o—

DELEGAT ANGIELSKI NA KORONACJI MIKADA.

Tokio, 8. listopada. (Tel. G. P.) Król angielski wydelegował ks. Gloucestera na uroczystości związane z koronacją cesarza japońskiego. Ks. Glaucester ma wręczyć nowemu cesarzowi odznaczenie orderu angielskiego, t. zw. orderu podwiązki.

—o—

GAJDA GENERAŁEM ALBAŃSKIM.

Praga, 8. listopada. (Tel. G. P.) Prasa donosi, że gen. Gajda prowadzi pertraktacje z królem Zogu w sprawie wstąpienia do armji albańskiej.

—o—

WYBUCH W KONSTANTYNOPOLU.

Wiedeń, 8. listopada. (Tel. G. P.) W Konstantynopolu wyleciała w powietrze fabryka. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 3 zabitych. Przyczyna eksplozji dotychczas nie stwierdzona.

—o—

SAMOLOT RUNĄŁ NA DACH.

Białogród, 8. listopada. (Tel. G. P.) Dziś samolot wojskowy czyniąc ewolucje nad miastem, spadł nagle z wysokości 1000 metrów z powodu oderwania się skrzydeł. Pilot poniósł śmierć na miejscu, **aparat rozstrzaskał się w samym środku miasta, przebiwszy uprzednio dach jednego z domów.** Dwie osoby odniosły ciężkie rany.

—o—

WIELKA KATASTROFA W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Lynn (Stan Massachusets), 8. listopada. (Tel. G. P.) Z pod gruzów fabryki, zniszczonej dziś wybuchem, wydobyto dzisiaj 12 trupów, w tem jedną kobietę i jedno dziecko. Pozatem z górą 20 osób odniosło rany.

—o—

Łaknąca ożenku starsza niewiasta zapomniała spytać męża o nazwisko.

Dowiedziała się dopiero o niem w policji...

ELEGANCKI PAN ICIO WYSWATANY PRZEZ GOSPODYNIĘ. — ŻONA JAWNA STRAGANIARKA, MĄŻ UTAJONY ZŁODZIEJ. — W CZWARTYM DNIU MIESIĄCA MIODOWEGO SROGI CIOS: RĘKA WŁADZY WYRWAŁA NOWOŻEŃCA Z RAMION SPRAGNIONEJ SZARLOTTY. — „PANOWIE, GDZIE JEST MÓJ ICIO?"

Lwów, 9 listopada.

(—) W ubiegłym tygodniu zawitał z Warszawy do Lwowa niejaki **Icio Grünberg**, osobnik bez określonego zajęcia, wraz z trzema towarzyszami, prawdopodobnie na gościnne występy złodziejskie. Icio zamieszkał w realności przy ul. Pod Dębem 18. Gospodyni, widząc okazałego młodziana, **odrazu postanowiła go wyswatać jednej ze swoich znajomych.** Jeszcze tego samego dnia przekonała Icia, że niema sensu, by taki

szykowny młodzieniec

długo pozostawał w stanie kawalerskim i że radzi mu, aby się ożenił, zwłaszcza, że ma dla niego świetną partję w osobie 40-letniej **Szarlotty Morgenstern.**, z zawodu straganiarki.

P. Icio, gdy mu gospodyni przed stawiła wszystkie walory fizyczne, duchowe i materjalne swojej kandydatki, wyraził swą zgodę i już następnego dnia odbyły się

tzw. „beschau", tj. oględziny

z wynikiem dodatnim i Icio zaraz **się oświadczył**, mając zamiar w krótkiej drodze wziąć ślub. W dwa dni później wezwano do domu pokątnego **rabina**, który przy dwóch świadkach **udzielił młodej parze ślubu**, poczem Icio wprowadził się do mieszkania swej małżonki przy ul Kuszewicza 2. Pierwsze

trzy dni miodowe

młodej pary upłynęły bez jakiejkolwiek skazy.

Dopiero w czwartym dniu, w godzinach wieczornych zjawił się w domu p. Szarlotty srogi człek w granatowym mundurze

z rewolwerem przy boku

i przedstawiwszy się, jako wysłannik Wydziału Śledczego, zapytał o męża p. Szarlotty, twierdząc, że pragnie się z nim rozmówić. Jednakże nie zastał go, wobec czego przyszedł w kilka godzin później. I tym razem nie mógł znaleźć Icia Grünberga. Na wszelkie pytania, małżonka odpowiadała, że do tej pory go niema i jeszcze z miasta nie przyszedł. Tym razem jednak przedstawiciel władzy bezpieczeństwa bacznie powiódł oczyma po całem mieszkaniu i zdołał dostrzedz

kędzior włosów,

ukrytego pod łóżkiem Icia. Poprosił go tedy, by opuścił niewygodną pozycję i oznajmił mu, że osobę jego chcą widzieć w wydziale śledczym, dokąd go też ku olbrzymiej rozpaczy małżonki, zabrał.

Okazało się, że policja otrzymała wiadomość, iż **dwaj złodzieje warszawscy**

wybrali się na skok

do jednego z mieszkań przy ul. Gródeckiej. Złodziei tych przytrzymano. Zeznali oni, że robotę tę **„nadał" im właśnie Icio Grünberg**, przyczem podali jego adres. Wobec tego oczywiście policja zmuszona była także Icia zamknąć.

Trudno opisać, jak smutnie spędziła noc w samotności p. Szarlotta, niepokojąc się o swego z takim trudem i mozołem zdobytego męża. To też już wczesnym rankiem udała się do policji. Tutaj spotkała ją

mała przykrość,

która wielce podrażniła jej nerwy i naraziła niewiastę **na liczne kpiny.** P. Szarlotta bawiem, przyszedłszy do wydziału śledczego, by dowiedzieć się za co aresztowano jej męża i czy jeszcze długo będą go trzymać, **nie mogła podać jego nazwiska, którego zupełnie nie znała,** względnie usłyszawszy raz, zapomniała. W ciągu trzech **słodkich dni miodowych** nie przyszło jej na myśl, by zapytać o męża nazwisko. To też w wydziale śledczym wypytywała się o „Icia", co oczywiście **wzbudziło śmiech, gdyż nie wiadomo było o kogo chodzi.** Dopiero jeden z funkcjonarjuszy udał się do aresztów i tam wśród aresztantów dowiedział się, że **Icio to jest Grünberg** i w ten sposób mógł jej udzielić informacji.

Dla uzupełnienia tej historji należy dodać, że p. Szarlotta zmuszoną była **wrócić sama do domu**, gdzie jeszcze przez wiele dni będzie oczekiwać powrotu męża, który został odprowadzony do więzienia śledczego przy ul. Kazimierzowskiej.

—o—

Potworna masowa zbrodnia

w Delejowie.

OBŁĄKANIEC ZARĄBAŁ SYNA, SYNOWĘ I TROJE ICH DZIECI, POCZEM POWIESIŁ SIĘ.

Lwów, 9 listopada.

(—) Ze Stanisławowa nadeszła wczoraj do Lwowa wiadomość o potwornej i bestjalskiej zbrodni, popełnionej w dniu wczorajszym w Delejowie pow. Stanisławów. Szczegóły tej ohydnej zbrodni, której ofiarą padło kilka osób świadczą, że zbrodniarz musiał działać w stanie zaburzenia umysłowego, gdyż nie podobna sobie wyobrazić, by człowiek o zdrowych zmysłach mógł dopuścić się tak strasznej masakry.

Oto gospodarz Michał Mańdziuk zamordował siekierą swego syna Iwana, liczącego lat 32, synowę liczącą lat 30, oraz ich troje dzieci Michała lat 6, Wasyla lat 5, i Marję lat 3. Dwoje ostatnich dzieci ciężko poranionych dotychczas walczy ze śmiercią. Zbrodniarz po nasyceniu swej żądzy krwi sam sobie wymierzył sprawiedliwość, powiesiwszy się. Bliższe motywy tej wstrząsającej tragedji rodzinnej Mańdziuka są narazie nieznane.

Skazanie zwyrodniałego magazyniera.

ZNIEWOLIŁ MŁODOCIANĄ UCZENNICĘ, CÓRKĘ SWEJ KOCHANKI.

Lwów, 9. listopada.

(—) Przed sędzią Łyczkowskim odpowiadał wczoraj pod zarzutem zbrodni zgwałcenia 33-letni **Michał Demków**, z zawodu magazynier, zamieszkały w Brzuchowicach. 2. maja br. dokonał on **zniewolenia na osobie córki swej kochanki, uczenicy 7 klasy szkoły powszechnej**, poczem dnia tego kilkakrotnie czynił jej dalsze propozycje, usiłując ją zwabić do Lwowa do hotelu. Raz jeden istotnie udało mu się dziewczynę **wciągnąć do Lwowa**, ale ta w ostatniej chwili zawiadomiła o tem swoich krewnych, którzy zwrócili się do policji. **Demkowa aresztowano**, a wczoraj sędzia Łyczkowski po przeprowadzeniu rozprawy zasądził go na **4 miesiące ciężkiego więzienia**

Podrzuciła dziecko w czasie jazdy pociągiem

NA STACJI W PODMANASTERZU ZNALEZIONO NIEMOWLĘ.

Lwów, 9 listopada.

(—) Onegdaj nieznana na razie kobieta jadąc pociągiem ze Stanisławowa do Lwowa, w czasie postoju na stacji w Podmanasterzu wysiadła z wagonu i naprzeciw stacji położyła na trawie **dziecko płci żeńskiej** około 2 i pół miesiąca liczące, poczem z powrotem wsiadła do pociągu i odjechała. W godzinę po odjeździe pociągu zwrotniczy kolejowy dziecko to znalazł i zawiadomił policję, która wdrożyła dochodzenia.

Pożegnanie dyr. Chodorowskiego

Lwów, 9 listopada.

(w) W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste pożegnanie przeniesionego do Centrali w Warszawie **dyr. Państwowego Banku Rolnego, dyr. Kazimierza Chodorowskiego.** Na uroczystość przyjechali specjalnie z Warszawy Prezes Banku **dr. Ludkiewicz** i naczelny dyrektor **p. Staniszewski.**

Do zebranego w komplecie personalu bankowego przemówił p. dyr. Staniszewski i w imieniu instytucji wyraził uznanie i najgłębszą podziękę za krótką, ale nader owocną i skuteczną działalność koło doprowadzenia Banku we Lwowie do wzorowego stanu.

Następnie przemówił dyr. Chodorowski, żegnając personal i swoich współpracowników, którzy tak dziel nie z nim współdziałali.

Jako takich pracowników polecił ich ustępujący dyr. serdecznej opiece swego następcy p. dyr. Bernackiemu, który w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

Nadzw. dodatki

w instytucjach finansowych.

Lwów, 9. listopada.

Dowiadujemy się, że dyrekcja Tow. Kredytowego Ziemskiego uchwaliła celem uczczenia 10-lecia wskrzeszenia Polski **wypłacić wszystkim urzędnikom i służbie tytułem nadzwyczajnej remuneracji w dniu 11. bm. jednomiesięczną płacę** (nie wliczając w to członków Dyrekcji, Rady Nadzorczej i Syndykatu).

Dotychczas we Lwowie wypłaciły taką remunerację już cztery instytucje finansowe, a to Bank Polski, Bank Hipoteczny, Galicyjska Kasa Oszczędności i Towarzystwo Kredytowe Ziemskie.

—o—

Napad uzbrojonych bandytów

Lwów, 9. listopada.

(—) Onegdaj na drodze z Mołotkowa, pow. Nadwórna, nieznani sprawcy napadli na Wasyla **Jurczyłę** i pod groźbą użycia broni zrabowali mu 200 zł. i rozmaite rzeczy, poczem zbiegli. Za rabusiami zarządzono pościg.

Z Miejskiej Rady Przybocznej.

Miasto zaczyna przyciągać

zbyt popuszczonego przez poprzedni zarząd pasa.

PIERWSZE POSIEDZENIE POD PRZEWODNICTWEM KOM. NADOLSKIEGO. — WNIOSKI I INTERPELACJE. — REKONSTRUKCJA BUDŻETÓW GMINNYCH. — GRUNT MIEJSKI POD „DOM ŻOŁNIERZA“. — PRZYZNANIE PRACOWNIKOM GMINNYM 14 I PÓŁ PROC. DODATKU NADZWYCZAJNEGO NA DWA KWARTAŁ Y.

Lwów, 9 listopada.

(jp) Wczorajsze posiedzenie Rady przybocznej było pierwszem, które odbyło się pod przewodnictwem nowego komisarza rządu **prof. Nadolskiego.**

Przed rozpoczęciem posiedzenia p. komisarz wygłosił krótkie przemówienie, w którem zwrócił się do Rady z prośbą o współpracę i poparcie **w jego usiłowaniach, zmierzających do wydobycia miasta z trudnego położenia,** przyczem wyraził przekonanie, że **wkrótce władza nad miastem przejdzie w ręce reprezentacji z wyborów.**

Nakoniec p. komisarz uwiadomił zebranie, że **Min. W. R. i O. P. nie uwzględniło memorjału Rady przybocznej w sprawie wstrzymania likwidacji II-go Seminarjum naucz. żeńskiego we Lwowie.**

Następnie sen. Thullie im komisji-matki przedstawił wnioski, w myśl których wybrano w miejsce p Strzeleckiego, obecnego komisarza rządu **prof. Nadolskiego** na delegata do szeregu komisji i komitetów.

Dr. Wasser postawił wniosek nagły w sprawie **zbyt wysokiego wymiaru podatków od nieruchomości** oraz podwyższenia tych podatków z mocą obowiązującą wstecz za lata ubiegłe.

Po dyskusji w myśl wniosku dra Wassera uchwalono, aby zarząd miasta spowodował **wstrzymanie egzekucji we wszystkich sprawach tego rodzaju, aż do odwołania i podjął się interwencji u władz skarbowych we Lwowie i Warszawie o dokładne i rychłe rozpatrzenie rekursów i uchylenie podwyższonych wymiarów za lata ubiegłe.** Nadto uchwalono w sprawie podwyższenia podatku lokatorskiego, **iż podwyżka ta nie może nastąpić do czasu prawomocnego ustalenia wyższych czynszów.**

Następnie **r. Łukasiewicz** wniósł interpelację w sprawie **uporządkowania Drogi Kulparkowskiej,** zaś r. **Thullie** w sprawie **cmentarza Stryjskiego.** R. **Smulikowska** poruszyła sprawę **zamierzonej redukcji zamężnych pracowniczek Elektrowni.** P. kom. Nadolski przyrzekł zbadać tę sprawę.

Przystąpiono do porządku dziennego, na którym znajdowała się doniosła **sprawa rekonstrukcji, uchwalonych za rządów p. Strzeleckiego, budżetów gminy.**

Z bardzo dyskretnie zresztą ujętego referatu dra Brzeskiego przebijało jednak jasno, jak pracowicie należy teraz **naprawiać skutki „rozmachu gospodarczego“ poprzedniego włodarza miasta.** Jak z referatu wynikało, **nie liczono się z ramami uchwalonych pozycji,** które wielokrotnie przekroczono, z drugiej zaś strony **skonstruowano budżety, licząc na pożyczki, które nie doszły do skutku.** Z tego powodu okazała się konieczność **rekonstrukcji budżetu nadzwyczajnego** na r. 1927/28, budżetu zwyczajnego 1928/29 i budżetu nadzwyczajnego na r. 1928/29, oraz budżetów nadzw. M. Z. E., zakł. gazowego i wodociągowego na r. 1928/29.

W dyskusji zabierali głos. **dr. Seidl, r. Smulikowska, sen. Thullie,** który podniósł **szkodliwe skutki „rozmachu“ poprzedniego zarządu miasta,** m. i. wykazał, że wskutek szybkiego tempa inwestycyj miejskich **sprowadzono do Lwowa rzesze robotników z poza miasta, którzy potem powiększą we Lwowie liczbę bezrobotnych.**

Po dyskusji przyjęto wnioski referenta. Okazała się potrzeba uzupełnienia budżetu nadzw. za 1927/28 kwotą **1,213.172 zł.** Nadto uchwalono obniżyć **budżet nadzw. na r. 1928 29 z 15,712.790 zł. na 14,020.000 zł., oraz wskutek nie dojścia do skutku pożyczki długoterminowej zaniechać na razie inwestycyj,** jak budowy kąpieliska na Zamarstynowie, budowy hali targowej, meljoracji w dobrach miejskich, jakoteż ograniczyć roboty drogowe inwestycyjne. Nakoniec uchwalono uzupełnić budżet zwyczajny 1928/29 kwotą **498.752** zł. i kwotą **1,460.900 zł.** z powodu **przekroczenia preliminowanych wydatków.**

Uchwalono z referatu **dr. Wassera** zaciągnąć w Banku Gosp. Kraj. z Państwowego funduszu budowlanego pożyczkę **1,311.000 zł. na 6 procent na budowę domów miejskich przy ulicy Stryjskiej.**

Dr. Herschtahl referował sprawę uregulowania płac pracowników miejskich instytucji użyteczności publicznej. Po dyskusji uchwalono **aż** do przeprowadzenia nowego szematu płac **przyznać pracownikom gminnym od X. do XVI. stopnia płac za ostatni kwartał roku 1928 i za pierwszy kwartał r. 1929, tj. do kwietnia roku przyszłego następujące podwyżki: dla grupy X. i XI. — 120 zł., dla grupy XII., XIII. i XIV. — 100 zł., dla grupy XV. i XVI. — 80 zł., co stanowi 14 i pół procent dodatku nadzw. — Nadto na wniosek dra Schmoraka uchwalono, że na wypadek podwyższenia w międzyczasie dodatków drożyźnianych przez rząd dla funkcjonarjuszów państwowych, powyższy nadzwyczajny 14 i pół procentowy dodatek zostałby temsamem skonsumowany.**

Z referatu r. dra **Domaszewicza uchwalono darowiznę gruntu miejskiego Tow. budowy Domu Żołnierza we Lwowie. Udzielono Komitetowi odbudowy Katedry ormiańskiej** na wniosek ref. ks. dra **Szydelskiego,** subwencji **50 tys. zł.** (w tym roku 5 tysięcy, w dwóch następnych po 22.500 zł.).

Nakoniec z ref. r. **Stankiewicza** zatwierdzono wniosek Magistratu na **zaopatrzenie niższych funkcjonarjuszy miejskich w płaszcze mundurowe zimowe.**

Na tem o wpół do 10-tej zakończono posiedzenie.

—o—

Smith wycofuje się z polityki.

HOOVER OTRZYMAŁ 467 GŁOSÓW NA 531

Nowy Jork, 8. listopada. (Tel. G. P.) Według ostatnich wiadomości, **Hoover otrzymał 467 głosów na ogólną liczbę 531.** Smith przyjął wiadomość o swej klęsce **dość spokojnie.** Oświadczył on dziennikarzom, **że nie chce więcej słyszeć o polityce i nie pozwoli już nigdy wysuwać swej kandydatury, gdyż już ma dość polityki, dla której poświęcił swe najlepsze lata.**

Jak się okazuje, po raz pierwszy od czasów prez. Granta stany Virginja, Floryda i Texas głosowały za kandydatem republikańskim. Również odnieśli republikanie zwycięstwo w stanach północnych i na rolniczym zachodzie.

Londyn, 8. listopada. (Tel. G. P.) **Wybór Hoovera** prezydentem Stanów Zj. nie wywołał w Anglji wielkiego zainteresowania, ponieważ wynik wyborów uważano tu za przesądzony. **Wybór Hoovera uważają tu za korzystny dla utrzymania dobrych stosunków politycznych pomiędzy Ameryką i Europą.**

Berlin, 8. listopada. (Tel. G. P.) Prasa niemiecka omawiając wybór Hoovera, akcentuje **żywą sympatję dla niego** z powodu rzekomo przychylnego stanowiska Hoovera dla Niemiec.

Zderzenie się pociągów

na linji Warszawa-Wilno.

7 OSÓB RANNYCH. — MASZYNISTĘ ARESZTOWANO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. listopada. (st) Dziś rano na stacji Czeremcha, wileński parowóz, zdążający do Hojnówki w Puszczy Białowieskiej wyjechał ze stacji przed sygnałem i wpadł na pociąg osobowy linji Wilno—Lublin. **Parowóz strzaskał jeden z wagonów, w którym jest rannych siedm osób.** Przewieziono je do szpitala w Brześciu nad Bugiem. **Maszynistę aresztowano.**

Wznowienie pertraktacyj

sowiecko-niemieckich.

LITWINOW NA CZELE. — NAWRÓT DO POLITYKI Z RAPALLO.

(Telefonem od wł. kor. Gaz. P.)

Pogranicze sow., 5 listopada.

Z Moskwy donoszą: Między rządem sowjeckim a niemieckim osiągnięto porozumienie w sprawie **wznowienia pertraktacyj,** dotyczących układu gospodarczego, a przerwanych przez Niemców w związku z zainscenizowaniem przez Sowjety **procesu szachteńskiego.**

Pertraktacje te, mające równocześnie **doniosłe znaczenie polityczne, będą się toczyć w Moskwie,** dokąd w połowie bm. przybędzie specjalna delegacja niemiecka. Ze strony Sowjetów rokowaniami będzie kierować **Litwinow.**

Niemcy m. in. domagają się **znacznych przywilejów gospodarczych, oraz ograniczenia monopolu „Wniesztorga“** w dziedzinie handlowej z Niemcami, obiecując jako rekompensatę wznowienie **politycznej współpracy** w duchu układu z Rapallo.

Rakowski umiera z głodu

List Rakowskiego z wygnania. — Fatalne położenie dawnego działacza

Moskwa, w listopadzie.

Przyjaciele **Rakowskiego** otrzymali od niego ze zesłania (w Astrachaniu) list, w którym zawiadamia, iż wraz z rodziną **dosłownie ginie z głodu.**

Dostarczona mu z Moskwy racja żywnościowa jest marna i niedostateczna, zarobkować nie może, gdyż żadne pismo sowieckie nie chce ogłaszać jego prac, nawet **treści ściśle naukowej.**

Z otoczenia Stalina zwrócono się do niego z propozycją oswobodzenia ze zesłania pod warunkiem **publicznej skruchy oraz zrzeczenia się dalszego poparcia Trockiego.** Rakowski — jak zapewnia swych przyjaciół — z oburzeniem odrzucił propozycję Stalina, woląc śmierć głodową, niż zdradę opozycji.

—o—

Filatelistyczny „zamach stanu“

Bukareszt, w listopadzie.

(f). Na poczcie w Bukareszcie zakwestjonowano szereg listów z prowincji, na których widniały marki z podobizną ex-następcy tronu ks. Karola i z napisem **„Carol II., rege als Romaniei“ (Karol II., król Rumunji).** — Śledztwo wykazało, że osoby, które wysyłały te listy, nic nie miały wspólnego z nalepianiem owych marek. Widocznie więc jakaś nieznana ręka pumieszczała na listach te znaczki, **wykonane prawdopodobnie zagranicą** i stanowiące **środek agitacyjny adherentów Karola.**

Oczywiście zawzięci filateliści popadli w rozpacz, dowiedziawszy się, że policja skonfiskowała i zniszczyła te znaczki, uniemożliwiając zbieraczom wcielenie ich do zbiorów w dziale „curiosa filatelistyczne“...

—o—

Na marginesie.

HILARY PROSTUJE.

Lwów, 10 listopada.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

W ostatnim numerze „Gazety Porannej“ pojawił się artykuł p. t. „Hallo! Hallo!“, którego autor, nadużywając mojej dobrej sławy, jaką cieszę się powszechnie, zarzucił mi, że 1) uciekła mi żona, 2) potem wróciła, 3) że ja się rozpiłem. Po myśli par. 32 ust. pras. proszę o sprostowanie temi samemi czcionkami, że wszystko to jest nieprawdą. Żona mi nie wróciła, bo wcale nie uciekała, a ja się nie rozpiłem, bo nie miałem powodu, ani tak dalece za co.

Przy tej sposobności muszę napiętnować metody publicystyczne, które u nas grasują. Gdyby mi nawet uciekła żona, to kogo to obchodzi? A jeżeli wróciła, to jestto także moja prywatna sprawa. Jeślibym wreszcie rozpił się, to i to jest sprawa między mną a Monopolem Spirytusowym.

W przyszłości na takie zaczepki reagować będę inaczej —

szczerze oburzony

Hilary.

Od Redakcji: Jak wynika z powyższego sprostowania, we Lwowie musi być dwóch Hilarych, robiących sobie niezdrową konkurencję. Postaramy się tę sprawę zbadać i wyjaśnić.

Duch pojawia się na cmentarzu.

HISTORJA PRAWDZIWIE ROMANTYCZNA. — MIŁOŚĆ, PIENIĄDZ I PODSTĘP. — UPIÓR W BIAŁEM PRZEŚCIERADLE. — NIEZWYKŁA SCENA NA CMENTARZU WIEJSKIM

(Od naszego korespondenta)

Chodorów, w listopadzie.

W wierzeniach tutejszego ludu istnieje legenda, że w noc Wszystkich Świętych **ukazują się duchy,** krążą po polach i gościńcach, a nie rzadko atakują żywych ludzi, przechodzących lub przejeżdżających koło cmentarzy.

Legenda powyższa tak się zakorzeniła, że chłopi w dniu tym **nakładają drogi całymi kilometrami,** byle tylko ominąć przydrożne cmentarze.

Z tej to legendy skorzystała **Małanka Dziunyk,** córka zamożnego gospodarza z Kalinówki. Ku zadowoleniu jej ojca starał się właśnie o jej rękę **Ołeksa Pańkiw,** syn bardzo bogatego gospodarza z Psar,

którego jednak dziewczyna nie cierpiała,

umizgając się równocześnie do mniej zamożnego **Piotra Kusnyka.** Ponieważ ojciec Małanki parł do jaknajszybszego ślubu, przeto dziewczyna przemyśliwała tylko w jaki sposób

uwolnić się od niemiłego jej konkurenta.

Wreszcie znalazła sposób. Pewnego dnia oświadczyła swemu starającemu się, że tylko wtedy wyjdzie za niego za mąż, jeśli udowodni, **że niczego nie obawia się,** pójdzie w noc Wszystkich Świętych na cmentarz i **tam na grobie zmarłej matki zaświeci światło.** Zakochany parobczak zgodził się bez wahania. Wówczas Małanka wtajemniczyła w swój pomysł Kusnyka, poleciła mu

odziać się w białe prześcieradło,

ukryć się w zaroślach i tam czekać na Pańkiwa.

Zazdrosnemu kochankowi nie potrzeba było powtarzać tego polecenia i jak śledztwo stwierdza, Kusnyk już **od godziny 7 wieczorem wyczekiwał na cmentarzu swojej ofiary.**

Gdy około północy nadszedł Ołeksa i stosownie do polecenia uklakł na grobie, aby zaświecić światło, z gąszczu cmentarnego wychyliła się **jakaś biała postać,** która grobowym głosem poczęła wzywać Ołeksę, by za nią **udał się w grób.**

Przerażony do najwyższego stopnia, chłopak zaczął uciekać, ale na nieszczęście potknął się na ogrodzeniu o kolczasty drut i głową **runął do fosy.**

Oleksę z rowu nieprzytomnego wydobyto, i w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

Dyrektor szkoły bojkotuje akcję oszczędnościową.

PRZYKRA HISTORJA. — BRAK POCZUCIA OBYWATELSKIEGO. — KAPITALNY DJALOG.

(Od naszego korespondenta).

Cieszanów, w listopadzie.

(=) Stosując się do uchwał Centralnego Komitetu Obchodu „Dnia Oszczędności“, postanowiła **„Kasa Oszczędności i pożyczek w Cieszanowie“** rozdać między dziatwę szkolną w październiku br. **30 skarbonek i książeczek wkładkowych** tej spółdzielni po zł. 5.— **gratis** w drodze **losowania.** Pismem z 12 września, ponowionem w październiku, zawiadomiła ta Kasa oszczędności **Zarząd szkoły powszechnej w Narolu - mieście,** że przeznacza dla tej szkoły **30 książeczek wkładkowych po zł. 5.— i tyleż skarbonek.** Prosiła wymieniony zarząd szkoły o oznajmienie, **czy podejmie się losowania książeczek** i doniosła o tem Radzie szkolnej powiatowej w Lubaczowie.

Mimo przynagleń Rady szkolnej pow. z dnia 29 września br. i mimo dwóch listów tej Kasy, wspomniany Zarząd szkoły nie odebrał książeczek wkładkowych i skarbonek, ani nawet na listy nie odpowiedział.

W „Dniu Oszczędności“ zapytał dyrektor Kasy **p. Kwitniowski** kierownika narolskiej szkoły **p. Jaroszewskiego,** czy odbierze wreszcie 30 skarbonek i książeczek wkładkowych. P. Jaroszewski oznajmił, że nie odbierze. Wywiązał się wówczas w obecności większej ilości ludzi następujący djalog:

Dyrektor Kasy Kwitniowski: Wizytator szkół p. Kamiński wyraził życzenie, by w obdzielaniu książeczkami wkładkowemi szkoły w Narolu - mieście **bezwarunkowo nie pominąć.**

P. Jaroszewski: **A ja bezwarunkowo książeczek nie odbiorę, my oszczędzamy w Kasie Stefczyka.**

Dyr. Kwitniowski: Czy nie odbierze pan mimo życzenia p. radcy Kamińskiego?

P. Jaroszewski: Mimo życzenia p. radcy Kamińskiego.

Dyr. Kwitniowski: Panie Dyretorze, jednakowoż prymitywna choćby grzeczność nakazywała odpowiedzieć na moje dwa listy.

P. Jaroszewski: Nie odpowiadam, gdy nie mam czasu.

Sprawą tą powinny zająć się władze szkolne.

60 szkieletów bez głów

Bukareszt, w listopadzie.

(!) W pobliżu miejscowości Causzani (Bessarabia) przy kopaniu ziemi chłopi natknęli się na wspólny grób 60 ludzi. **Wszystkie szkielety były pozbawione głów.** Dopiero przy dalszem kopaniu znaleziono opodal drugi grób, zawierający 60 czaszek. Z tego wniosek, że jest to **cmentarz z czasów wojen tureckich, gdyż Turcy mieli zwyczaj zabijać jeńców i ucinać im głowy.**

Rafaela „Madonna di Sienna“ sprzedana

za 750 tysięcy dolarów. — Oczywista arcydzieło powędrowało do Ameryki.

Nowy Jork, w listopadzie.

(=) Sławny obraz Raffaela „Madonna di Sienna“, który przedtem znajdował się w muzeum carskiem w Petersburgu, a którego wartość oceniono

na 750 tys. dolarów,

został sprzedany **grupie finansistów amerykańskich.**

Edward M. Ewards w Nowym Jorku, który oznajmia o tej zmianie właściciela sławnego obrazu, oświadcza, iż nie może jeszcze podać publicznie szczegółów owej **transakcji,** zanim dalsze losy tego arcydzieła **nie zostaną ustalone.**

Niebezpieczny urzędnik.

JEDEN CZŁOWIEK I TYLE ZAMIESZANIA. — POGROMCA SERC NIEWIEŚCICH. — BOMBA PĘKA.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Paryż, w listopadzie.

Historja, którą opiszemy, mogłaby się stać **doskonałym tematem dla komedjopisarza.**

Oto paryski urzędnik kolejowy, p. **Artur Orland,** młodzieniec bardzo elegancki i przystojny, został przeniesiony z powodu opieszałości w służbie **do małej mieściny Granége.** Przybycie wytwornego kawalera wywołało **istną rewolucję** w sercach przedstawicielek płci pięknej. Niebawem poczęły się liczne zawikłania i awantury, które wreszcie omal **nie doprowadziły do katastrofy.**

Najpierw podbił Orland serduszko **nadobnej żony leciwego miejscowego aptekarza,** u którego wynajął pokój. Pani aptekarzowa pochwaliła się przed swą najserdeczniejszą przyjaciółką, **sędziną,** która również oczarowana niepospolitą urodą i wielkomiejskim szykiem eleganta,

postanowiła przyjaciółce odbić amanta,

co się jej też udało. Z kolei ten sam los spotkał żonę miejscowego **pastora** i młodą, o wybujałej fantazji, **córkę pana burmistrza.**

A kiedy niebezpieczny urzędnik skierował swe względy ku najpiękniejszej z nich, a ogólnie przez panie tego miasteczka znienawidzonej, **żonie naczelnika stacji,** zdradzone rywalki zawarły przymierze i postanowiły dać uwodzicielowi

porządną nauczkę.

Znając gwałtowny charakter naczelnika stacji, wystosowały do niego **list anonimowy,** zawiadamiający go o zdradzie żony. Naczelnik stacji, nie wiele myśląc, schował do kieszeni rewolwer i ruszył do mieszkania Orlanda, który został jednak przedtem uprzedzony przez kochankę i uciekł.

Pobyt jego w Granége stał się niemożliwy i niebezpieczny urzędnik musiał **szukać szczęścia gdzieindziej.**

Rycina nasza przedstawia **portret niebezpiecznego urzędnika, podobiznę pięknej żony naczelnika,** chwilę, w której opuszczone panie **porozumiewają się** przeciwko zdrajcy, oraz **scenę gwałtowną między naczelnikiem stacji a jego żoną.**

Rozwód w 40 min. po ślubie.

REKORDOWE TEMPO BOLSZEWICKIE. — NIEZWYKŁA, ALE PRAWDZIWA HISTORJA. — POWÓD SZYBKIEGO KONFLIKTU.

Leningrad, w listopadzie.

Wychodząca tu „Krasnaja Gazeta“ donosi co następuje:

W tych dniach zgłosił się do „Zagsa“ (urzędu dla rejestracji aktów stanu cywilnego) dzielnicy wyborgskiej, niejaki **Połagin** (dalej podano dokładny adres zamieszkania), w towarzystwie pewnej robotnicy fabrycznej, prosząc o **zarejestrowanie zawartego przez nich związku małżeńskiego.**

Życzeniu temu naturalnie natychmiast uczyniono zadość. **Minęło ledwie 40 minut,** gdy ta sama para małżeńska znów przyszła do „Zagsa“, domagając się...

rejestracji rozwodu.

Na zapytanie urzędnika, co właściwie zaszło w **ciągu tych 40 minut,** dzielących rozwód od chwili ślubu, małżonkowie wytłumaczyli, że w drodze z „Zagsa“ pojechali tramwajem, wówczas żona zaproponowała, aby zamieszkali **w jej mieszkaniu, gdy mąż natomiast uważał swoje mieszkanie za dogodniejsze.** Ponieważ nie mogli dojść w tej sprawie do **porozumienia, zdecydowali się na rozwód.**

Oczywiście, że nie było powodów prawnych aby temu ponownemu życzeniu nie uczyniono zadość.

O tem rekordowem, nawet na stosunki bolszewickie — 40-minutowem trwaniu stanu małżeńskiego, doniesiono prokuratorowi, celem wszczęcia dochodzeń, czy ślubu i rozwodu **nie zainscenizowano w celu uzyskania pewnych przywilejów — aprowizacyjnych, mieszkaniowych i tp.**

Bez komentarzy...

Meble hrabiny de Segur.

ŁÓŻKO SŁAWNEJ DUBARRY. — BIURKO LUDWIKA XV. — PANI SOREL ZMIENIŁA SMAK.

Paryż w listopadzie.

(—) Znana artystka dramatyczne, **Cecylja Sorel,** która po mężu nosi nazwisko **hrabiny de Segur,** a **uchodzi za najwybitniejszą gwiazdę teatru francuskiego,** stała się obecnie znowu przedmiotem ogólnego **zainteresowania.**

Mianowicie p. Cecylja ogłosiła w dziennikach, iż pragnie

sprzedać swoje sławne meble.

Naturalnie wiadomość ta wywołała w Paryżu wielkie zainteresowanie, gdyż meble p. Sorel posiadają **światową sławę.** Posiada ona w swojem mieszkaniu **najwspanialsze okazy sztuki,** a wiele z nich osnutych jest jakiemś

wspomnieniem historycznem.

I tak np. w sypialni p. Sorel stoi **autentyczne łóżko sławnej Dubarry,** a w jej gabinecie **biurko Ludwika XV...**

Cóż mogło skłonić p. Sorel do sprzedaży cennego umeblowania? Oto — jak oświadczyła dziennikarzom — zmieniła obecnie smak i pragnie być otoczona **meblami nowoczesnemi.**

—o—

Kapral ciężko postrzelony na weselu.

Lwów, 9 listopada.

(—) Ze Stryja donoszą o zamachu morderczym na kaprala 53 pp. **Witolda Todta.** Todt bawił przedwczoraj wieczorem na weselu w Mielniczu, gdzie nieznany sprawca **postrzelił go w brzuch** strzałem rewolwerowym. Ciężko ranionego odwieziono do szpitala, zaś za sprawcą usiłowanego morderstwa zarządzono pościg.

Za duszę członka Związku Oficerów W. P. w st. sp.

Ś. p. Tadeusza Rozwadowskiego

generała broni, obrońcy Lwowa, szefa sztabu Naczelnego Dowództwa W. P. w wojnie z bolszewją, chlubę Narodu Polskiego i ukochanego Wodza odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 listopada 1928 o godzinie 11 przedpołudniem w bazylice archikatedralnej lwowskiej rzym.-kat. żałobne nabożeństwo, na które zaprasza wszystkich Polaków

Związek Oficerów W. P. w stanie spocz. we Lwowie.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 10. XI. 1928.

INGOLF BUSTER.

MORDERSTWO

W obszernej sali sądowej panowało głuche milczenie. Przez trzy wysokie okna wpadało zimne światło szarego, styczniowego dnia, a melancholja nieprzerwanie opadającego śniegu dziwnie jakoś harmonizowała z ponurym nastrojem tej sali sądowej.

Oskarżony stał przed swą ławą i zamglony jego wzrok przez zakratowane okna, mimo czekających tu ludzi, mimo tych pożądliwych, chciwych oczu i uszu, które wydały mu się, niby pachołkowie średniowiecznej inkwizycji, biegł ku gołym drzewom, co marznąc stały na podwórzu sądowem.

— Oskarżony ma głos — upomniał go przewodniczący. Ale ów nie słyszał wcale tego głosu, widział jedynie śnieg i myśl jego uleciała daleko.

Od kwitnącej łąki oderwał głos sędziego jego kurczące się z zimna myśli, w których najtajniejszej głębi tłukło się straszliwe widmo kata.

Ale nieruchoma, marmurowo blada twarz miała tak dziwnie jasny wyraz, iż jednał on oskarżonemu pełną sympatję słuchaczy.

Potem oczy jego biegły od jednego do drugiego i zatrzymały się przy jednej kobiecie: była to jego żona.

Wtedy z piersi jego wytrysnął jakby długo powstrzymywany potok i złożył całkowite zeznanie, przyczem wzrok jego obejmował żonę gorącem, silnem spojrzeniem.

— Mieliśmy osobiste spory, a wtedy on mnie obraził. Jak się to stało, nie umiem powiedzieć. Biliśmy się, a gdy on pochwycił za broń, ja go uprzedziłem. Czy wiecie już dosyć, panowie? Nie chciałbym więcej o tem mówić.

Na ławie świadków siedziała umęczona kobieta.

Jej młoda, ładna twarz drżała silnym bólem, blade rysy, zorane zgryzotą, mówiły o silnej walce.

— Czy mam mówić? — rozważał jej zgorączkowany mózg. Ale wtedy ujrzała skierowane na siebie ostrzegawcze spojrzenie męża.

Więc milczała.

Teraz przyszła kolej na prokuratora. — Był to niski człowiek o twarzy, pełnej wyrazu. Duże, silnie uwydatnione fałdy wzdłuż nosa wskazywały na surowość, świadomą swego celu.

Mówił krótko, dobitnie, z matematyczną dokładnością wysunął na pierwszy plan wszystkie momenty, które mogły przemawiać przeciwko oskarżonemu.

... wnoszę, aby oskarżonego uznać winnym zarzucanego mu przestępstwa i skazać go na karę śmierci — zakończył swe wywody.

Obrońca przemawiał mądrze, ale nie umiał zgoła zwalczyć fascynującego wpływu słów prokuratora.

Oskarżony wyrzekł się ostatniego słowa. Zacisnął ręce kurczowo i zamknął oczy.

Przysięgli udali się na naradę.

*

Męczące oczekiwanie, czas dłużył się śmiertelnie.

I okrutna męka dla kobiety na ławie świadków.

W myślach przeżywała ponownie całą scenę.

Przyszedł przyjaciel jej męża. A jego nie było w domu.

Wtedy Werner stał się natarczywy, ale ona trzymała go zdaleka.

— Idź pan! — zawołała.

— Idź pan zaraz!

Wówczas on zaśmiał się szyderczym, pożądliwym śmiechem i powoli posuwał się ku biurku, przy którem ona stała.

W długich, włosem obrosłych rękach, co wyciągnęły się, gotowe do chwytu, leżał mord, a w szeroko otwartych oczach czaiło się szaleństwo.

Wtedy ona pochwyciła za broń. Tamten skradał się coraz bliżej. Nikt nie usłyszy jej wezwania o pomoc. Przytłumi je ten szalejący mężczyzna, który w ostatnich czasach ujawniał tak dziwne oznaki upadku umysłowego.

Nagle on skoczył na nią, skoczył z gorącym, pożądliwym okrzykiem, a silne jego szpony rwały się ku niej.

Wtedy ona strzeliła; właśnie w chwili, gdy jej mąż powracał.

Miłość, jaką on czuł do swej żony i chęć uchronienia jej za wszelką cenę przed skandalem, przed okrutnemi katuszami więzienia śledczego, popchnęły go do tego, by się dla niej poświęcić.

A teraz to. Teraz pytanie, czy jest winnym zabójstwa.

Według jego słów sprawa miała się przedstawiać nie tak strasznie. Działał we własnej obronie.

I z tego oskarżyciel publiczny chciał skonstruować morderstwo.

Myśl jej dobiegła aż do tego punktu, gdy nagle ściemniło jej się w oczach.

Wyniesiono ją z sali.

Gdy sędziowie przysięgli znowu weszli do sali, ona leżała na kanapie z zamkniętemi oczyma.

Mroźne powietrze przeniknęło do wysokiej komnaty. Czy przyszło z zewnątrz, czy też był to dreszcz oczekiwania, co tak mroźnie padł na serca?

„Winny zabójstwa z premedytacją...“ — brzmiał wyrok.

Tam powstała właśnie znużona kobieta.

Nie chciano jej więcej wpuścić.

— Proszę poczekać, niedługo wszystko się skończy — mówiono do niej.

— Proszę mnie wpuścić, to mój mąż, on jest niewinny.

Woźny odsunął ją.

— Proszę czekać.

W sali sędzia odczytywał wyrok:

...przeciwko oskarżonemu....

Wtedy do sali przeniknął głos żony, wżarł się w uszy jako krzyk przeraźliwy, tętnił mroźnie w żyłach, ostro, strasznie: „Niewinny... niewinny...“ — konał płaczliwy jęk.

A on stał oblany zimnym potem.

Wtem ona wtargnęła do sali i rzuciła się do stołu sędziów.

To nie była już ta blada kobieta, jak przedtem, to był człowiek, smagany lękiem, że mu zabiorą, co ma najlepszego.

Potem wyznała wszystko.

W sześć tygodni potem sąd ją uniewinnił.

Tłum. F. M.

Przed rocznicą 10-lecia Niepodległości.

ROZKAZ DLA OBROŃCÓW LWOWA. — AKADEMJA CHRZEŚĆ. ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH „ZJEDNOCZENIE“. — OBCHÓD KOŁA RODZICIELSKIEGO SZKOŁY MĘS. IM. LENARTOWICZA. — WIECZÓR NAR. ORGANIZACJI KOBIET. — UROCZYSTY WIECZÓR SOKOŁA MACIERZY. — CAPSTRZYK WOJSKOWY. — APEL DO WŁAŚCICIELI HANDLÓW. — WYDAWNICTWO DLA OBCHODÓW 10-LECIA OBRONY LWOWA.

Lwów, 9. listopada.

Rozkaz dla Obrońców Lwowa wyjeżdżających na państwową uroczystość Obchodu 10-lecia do Warszawy. „Imienne zaświadczenia“ uprawniające do jazdy pociągiem nadzwyczajnym do Warszawy wydawać będzie Z. O. L. we czwartek i piątek dnia 8. i 9. listopada br. w godzinach od 17—21. Wobec braku dostatecznej ilości tych „zaświadczeń“ będzie Związek przy wydawaniu tychże kierować się kolejnością zgłoszeń do wyjazdu. Odjazd pociągiem nadzwyczajnym ze Lwowa w nocy z piątku na sobotę o godz. 12.40. Zbiórka Obrońców na Dworcu Głównym na peronie w piątek 23.30 w nocy. Byłoby wskazanem, by obrońcy Kolejarze, mając wolne karty jazdy, odjeżdżali ze Lwowa zwyczajnymi pociągami. Celem uzyskania bezpłatnych kwater mają się kolejarze zaopatrzyć w potwierdzenie ze Związku, że jadą do Warszawy jako Obrońcy Lwowa, na uroczystość 10-lecia. W Warszawie mają zgłosić się przy pociągu nadzwyczajnym, który przychodzi na dworzec Warszawa-Wschód o godz. 17.15. Wszyscy odjeżdżający mają mieć na wierzchniem odzieniu swoje odznaczenia i ordery, nadto muszą mieć ze sobą ręcznik, mydło, szczotkę, szklankę lub kubek, nóż, łyżkę i widelec. Dla tych, którzy nie będą w Warszawie korzystać ze wspólnych kwater, podaje się do wiadomości, że zbiórkę Związków wyznaczono na Mokotowskiem polu wyścigowem na niedzielę godz. 8.30 rano.

*

Zjednoczenie Chrześć. Związków Zawodowych urządza w niedzielę dnia 11. listopada br. uroczystość z następującym programem: **Część I.** Godz. 9 rano zbiórka na podwórzu Domu Katolickiego przy ul. Gródeckiej 2 b. (wejście od koszar), skąd pochód ze sztandarem i muzyką o godz. 9.30 do Kościoła Archikatedralnego, celem wysłuchania Mszy św., poczem defilada i powrót pochodem do Domu Katolickiego, gdzie o godz. 11.30 w sali Teatru Małego **odbędzie się Część II.** Uroczysta Akademja z programem: 1) Zagajenie: Prezes honorowy Zjednoczenia Prof. Uniw. Ks. Dr. Szydelski. 2) Chór Twa Śpiewackiego „Harfa“ pod Dyr. Dra Ptaszka. 3) Deklamacja dzieci: Irenki i Marysi Rakol, Romanowicz. 4) „O znaczeniu rocznicy 10-letniej Niepodległości Państwa Polskiego“. Prof. Uniw. Dr. Franciszek Groer. 5) Epizod dramatyczny z 11. listopada 1918 r. w 1. akcie Bronisława Bakala „Cud listopadowy“ odegra Zespół amatorski Zjednoczenia Ch. Z. Z. pod Dyr. Kol. Turzańskiego. Uprasza się gorąco P. T. Przedstawicieli Duchowieństwa, Prasy, oraz Władz Państwowych i Samorządowych o łaskawe zaszczycenie Swoją obecnością naszej Akademji. — Wstęp wolny!

*

Koło Rodzicielskie wraz z gronem Nauczycielskiem szkoły męs. im. Lenartowicza we Lwowie urządza dnia 10. listopada 1928 r. uroczysty obchód 10-lecia niepodległości Państwa Polskiego. W skład programu wchodzi: przed południem o godz. 9-tej uroczyste nabożeństwo w kaplicy szkolnej, umieszczenie pamiątkowej tablicy w westybulu szkoły, oraz zasadzenie w ogrodzie wieczystego dębu. Po południu o 18-tej uroczysty wieczór muzykalno-wokalny z programem: deklamacja (p. Huczyński), orkiestra mandolinistów „Dźwięk“ pod batutą p. Matlaka, Chór Drukarzy pod batutą radcy Kinalskiego i piramidy uczniów. Słowo wstępne wypowie radca Dzięḍzielewicz.

*

Staraniem narodowej Organizacji Kobiet we Lwowie odbędzie się w sobotę, 10 listopada 1928 r. w sali przy ul. Piłsudskiego 11 o godz. 19-tej Uroczysty wieczór ku uczczeniu Niepodległości Polski.

Polskie Tow. Gimn. „Sokół Macierz“ urządza w niedzielę dnia 11. listopada 1928 r. w sali własnej przy ul. Zimorowicza ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Państwa uroczysty wieczór. Słowo wstępne wygłosi Prof. Dr. Stanisław Głąbiński. Współudział artystyczny: pp. art. dram. Janina Bielecka, Dunka Sleczkowska, oraz Tow. śpiew. „Echo-Macierz“. Ćwiczenia gimnastyczne wykonają członkowie „Sokoła-Macierzy“. Początek punktualnie o godz. (19) 7-mej wiecz. Posiadający strój sokoli zjawią się w mundurach.

*

Wydawnictwo dla obchodów dziesięciolecia Obrony Lwowa. Koło Grunwaldzkie T. S. L. we Lwowie (ul. Sykstuska 52. II. p.) wydało w ostatnich dniach obrazek sceniczny Janiny Ruczajówny, przedstawiający moment z obrony Lwowa, pod tytułem „Wigilja Orląt Lwowskich“. Obrazek ten nadaje się bardzo na obchody 10. rocznicy oswobodzenia Lwowa, zwłaszcza dla młodzieży szkolnej, rzemieślniczej i harcerskiej na kresach. Nadaje się również do przedstawień odbywanych przez młodzież podczas ferji świąt Bożego Narodzenia, tembardziej, że niewielka cena (60 gr.) ułatwia nabycie tej broszury.

*

Małopolska Straż Obywatelska wzywa swych członków do wzięcia udziału w uroczystościach Święta Niepodległości, w niedzielę dnia 11. bm. Uczestnicy zbiorą się o godz. 9 rano w podwórzu realności przy ul. Kopernika 20., skąd o godz. 9.30 udadzą się w ordynku — ze sztandarem, do katedry. Po nabożeństwie odbędzie się pod pomnikiem Mickiewicza defilada. Odznaki służbowe należy przynieść ze sobą.

*

Uroczysty capstrzyk wojskowy Uroczystości lwowskie dla uczczenia dziesięciolecia wskrzeszenia Państwa Polskiego, rozpoczną się uroczystym capstrzykiem orkiestr wojskowych, który odbędzie się w sobotę, dnia 10. bm. o godz. 6 wieczorem, przed gmachem Województwa, przy ul. Czarnieckiego. Następnie tak orkiestry wojskowe, jak i orkiestry cywilne, przemaszerują z graniem ulicami miasta. Podczas capstrzyku będą oddane z Cytadeli i z polanki pod kopcem Unji Lubelskiej wystrzały armatnie. Całe miasto będzie iluminowane wspaniale festonami, emblematami, chorągwiami o barwach narodowych i nalepkami iluminacyjnemi.

Apel do pp. właścicieli handlów. Sekcja finansowa Komitetu uczczenia Święta Niepodległości prosi pp. właścicieli handlów, którzy podjęli się bezinteresownej sprzedaży nalepek iluminacyjnych na okna i odznak pamiątkowych, ażeby resztę niesprzedanych nalepek i znaczków pamiątkowych zwrócili w sobotę 10. bm. wieczorem albo w handlu p. Hoszowskiego Ludwika, albo w Kongregacji Kupieckiej wraz z gotówką zebraną przy sprzedaży.

Apel do mieszkańców miasta. Komitet Obywatelski uczczenia Święta Niepodległości apeluje gorąco do wszystkich mieszkańców miasta, ażeby już na godzinę 18-tą w dniu 10. bm. ustroili swe okna nalepkami iluminacyjnemi.

Główne punkta sprzedaży nalepek iluminacyjnych: Handel p. Hoszowskiego, ul. Akademicka 3., Referat oświatowy garnizonu, Wałowa 16., biuro p. inż. Lisowskiego, ul. Niemcewicza 48.

Główne punkta sprzedaży znaczków pamiątkowych: Mieszkanie p. maj. w rez. Nowakowskiego. ul. Kopernika 7., handel p. Hoszowskiego, Akademicka 3. i Referat oświatowy garnizonu Lwów, Wałowa 16.

Nalepki nabyć można we wszystkich kioskach inwalidzkich, w komisarjatach dzielnicowych i policyjnych, w urzędach pocztowych, w aptekach.

Tym, którzy padli bohatersko na posterunku

należy się hołd społeczeństwa.

W NABOŻEŃSTWIE ŻAŁOBNEM ZA 37 FUNKCJONARJUSZY P. P., POLEGŁYCH W OBRONIE BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO, WINNY WZIĄĆ UDZIAŁ LICZNE RZESZE WIERNYCH.

Lwów, 9. listopada.

„W sobotę, 10. b. m. o godz. 11-ej odbędzie się w Kościele Archikatedralnym nabożeństwo żałobne za spokój dusz **37 funkcjonarjuszów Policji Państwowej poległych w obronie ładu i bezpieczeństwa publicznego“.**

Tyle powiada suchy komunikat. Lecz ileż treści zawiera w rzeczywistości parę tych wierszy? Mówią one **o ofiarności i poczuciu obowiązku, głoszą legendę o wytrwaniu do ostatniej kropli krwi.**

W obronie ładu i bezpieczeństwa **padło 37-miu żołnierzy wielkiej, bezimiennej armji,** która dniem i nocą, w pogodzie i o słocie, czuwa bezustannie, gotowa w każdej chwili w obronie współobywateli położyć młode swe życie.

Społeczeństwo lwowskie, wychowane w twardej szkole kresowej, umie najlepiej ocenić zasługi i wartość tych, którzy poświęcili dlań to, co mieli najdroższego. To też spodziewać się należy, że Kościół Archikatedralny zapełni się w sobotę wiernymi, którzy zechcą oddać **hołd zmarłym na posterunku bohaterom.**

—o—

Ze spraw miejskich

Co sie dzieje z dyscyplinarkami urzędników miejskich?

W SZYBKIEM TEMPIE ROZPOCZĘTE DOCHODZENIA DYSCYPLINARNE NIE ZOSTAŁY DOTĄD ZAŁATWIONE. — JAK P. STRZELECKI LEKCEWAŻYŁ PRZEPISY PRAGMATYKI I STATUTU M. LWOWA. — OGÓŁ MIESZKAŃCÓW OCZEKUJE OD NASTĘPCY P. STRZELECKIEGO RYCHŁEGO ZAŁATWIENIA TYCH SPRAW.

Lwów 10. listopada.

(.) Już drugi miesiąc upływa od czasu, jak nastąpiła zmiana na stanowisku komisarza. Zdawałoby się zatem, że byłoby rzeczą bezprzedmiotową powracać do zamkniętego już okresu. Ale nie trzeba udowadniać, że **wraz ze zniknięciem człowieka nie giną odrazu ślady jego działalności, dodatnie, czy ujemne.** A ponieważ właśnie w tym drugim kierunku **pozostaje po poprzednim zarządzie wiele do odrobienia i naprawienia,** dlatego obowiązek publicystyczny zmusza nas do poruszenia pewnych kwestyj, których szybkiego załatwienia **w interesie sanacji stosunków w Magistracie i** w imię sprawiedliwości, należy oczekiwać jak najrychlej. Podkreślamy przytem, że żywiąc pełne zaufanie do energji i światłego sądu **p. prof. Nadolskiego,** niniejszym artykułem pragniemy tylko zwrócić jego uwagę na pewne fakty, rozumiejąc, że nie jest łatwą rzeczą rozejrzeć się odrazu w zawiłym kompleksie gospodarki miejskiej.

Takiej zaś pilnej i gruntownej rewizji wymagają **sprawy personalne Magistratu w dziale dyscyplinarnym.** W tym dziale administracji niewłaściwe zarządzenia przyniosły jeszcze więcej szkody, aniżeli poruszana w swoim czasie przez nas polityka w zakresie nominacji i awansów.

Poczynania poprzedniego zarządu w tej mierze już od pierwszej chwili objęcia przez p. Strzeleckiego rządów w mieście, robiły wrażenia **fabrykowania naprędce przestępstw i przestępców,** aby ich złożyć w ofierze opinji publicznej, zaniepokojonej zmianą rządów na Ratuszu. Postępowano tak, jak gdyby trzeba było **„poświęcić kilka głów“.** Posypały się więc

jak grad dyscyplinarki.

Lada pozór, lada anonimowa denuncjacja, były dostatecznym powodem do zawieszenia urzędnika w służbie. Jak twierdzą niektórzy, dobrze poinformowani, sprowadzony z Warszawy „sekretarz osobisty“ p. K. miał **specjalną szufladę w biurku, w której przechowywał denuncjacje,** studjując je pilnie, by wycisnąć z nich materjał do

ferowania aktów oskarżenia.

Przyznać należy, że dzięki tak wiarygodnemu materjałowi, **większość tych dyscyplinarek miała tło humorystyczne** i w rezultacie nie przyniosła wielkiej szkody. — Niemniej jednak kilka z nich miało **poważne następstwa dla dotyczących urzędników, którzy zostali zawieszeni w urzędowaniu i postawieni pod pręgierz publiczny.**

Co smutniejsze jednak, to to, że **tak pochopnie zainicjowane śledztwo urzędowe pozostało dotychczas w zawieszeniu i nie może doczekać się epilogu.**

Fakt ten tem więcej uderza, że nie można przypuścić, by znana energja poprzedniego zarządu nie wystarczyła do przeprowadzenia **w przeciągu roku śledztwa przeciw odnośnym osobom.** Wygląda to tak zatem, jak gdyby **brakowało raczej materjału rzeczowego** do poparcia wydanych zarządzeń, a wstyd, czy inne względy nie pozwoliły się cofnąć. Sprawa ta wywołuje tem przykrzejsze wrażenie, że zarzutami dotknięte zostały osoby, które zajmowały w Magistracie kierownicze stanowiska i cieszyły się w mieście naszem dobrą i nieskazitelną opinją.

Nie wchodząc zresztą narazie w meritum zarzutów, postawionych odnośnym urzędnikom, stwierdzamy, że **strona formalna odnośnych zarządzeń pozostawiała wiele do życzenia.** Nie mogąc w ramach artykułu dziennikarskiego przeprowadzać ścisłych wywodów prawnych, stwierdzić jednak musimy, że stały one w **sprzeczności**

zarówno z przepisami pragmatyki służbowej, jak też z postanowieniami statutu miasta Lwowa, co wykazał rzeczowo jeden z najwybitniejszych prawników w rekursie, wniesionym w imieniu jednego z zawieszonych urzędniów. (Nawiasem mówiąc, rekurs ten z niewiadomych przyczyn pozostał bez rezultatu.)

Lecz nie dosyć na tem. Nie zadowolono się zawieszeniem urzędników w służbie, **stworzono nadto fakt dokonany, przenosząc równocześnie odnośnych urzędników w stan nieczynny,** co równa się niemal przeniesieniu ich na emeryturę. Przy tem zarządzeniu oparł się poprzedni zarząd miasta na par. 51 pragmatyki urzędników miejskich, który brzmi jak następuje: „Gdy wskutek zmiany w organizacji Magistratu i urzędów miejskich **niema czasowo dla stałego urzędnika odpowiedniego stanowiska służbowego** tego samego stopnia i w tym samym dziale zarządu gminnego, urzędnik przechodzi w stan nieczynny".

Otóż stwierdzić należy stanowczo, że **przepis powyższy w danym wypadku nie mógł być zastosowany.** Jeżelibyśmy bowiem nawet przyjęli, że zmiany w numeracji i podziale wydziałów uważać należy **za**

zmiany w organizacji,

to jednak nie można stwierdzić, **aby w danym wypadku nie było dla odnośnych urzędników miejsca ani w dziale konceptowym, ani w dziale technicznym,** co jedynie mogłoby usprawiedliwiać przeniesienie ich w stan nieczynny. Przeciwnie bowiem, **w ich miejsce przyjęto nowe siły z poza grona urzędników miejskich, a zatem widocznie brak usuniętych urzędników musiano zastąpić osobami innemi.**

Wobec tego możnaby zatem jedynie przyjąć, że przeniesienie odnośnych urzędników w stan nieczynny nastąpiło **na podstawie zarządzonych przeciw nim dochodzeń dyscyplinarnych.** Tu jednak nasuwa się pytanie, **czy wolno przesądzać z góry wyniki postępowania dyscyplinarnego, oraz coby się stało na wypadek korzystnego dla interesowanych zakończenia tego postępowania, skoro ich stanowiska już a priori zostały obsadzone innymi ludźmi?**

Wobec takiego stanu rzeczy dla nieuprzedzonego sądu rzecz przedstawia się tak, jak gdyby w danym wypadku chodziło raczej **o zrobienie miejsca pewnym ludziom** choćby kosztem niepowetowanej krzywdy moralnej długoletnich pracowników gminy.

Nie wdając się w dalsze wywody natury prawnej, które w tem jaskrawszem świetle postawiłyby samowolność takiego postępowania, poddajemy te sprawy uwadze p. **prof. Nadolskiego** w przeświadczeniu, że nie omieszka wglądnąć w te stosunki celem jak najszybszego usunięcia panujących dotychczas niewłaściwości w dziale personalnym administracji miejskiej. Bo niewątpliwie w sprawach tych można mieć tylko jedno zapatrywanie. Należy jak najrychlej ukończyć postępowanie dyscyplinarne, aby wobec winnych zastosować odpowiednie kroki, zaś niewinnym dopomóc do rehabilitacji.

Konny raid oficera rumuńskiego

Bukareszt, w listopadzie.

Naśladując przykład dzielnej Francuski, pani Rachel Dorange, która niedawno odbyła konny raid Paryż - Bukareszt, rozpoczął kapitan kawalerji Archil Balacescu raid Bukareszt - Paryż, którego drogę zamierza przebyć w 45 dniach, w 4 etapach. Trasa raidu prowadzi przez Jugosławję, Włochy, Szwajcarję i Francję.

—o—

Morderstwo było

lecz niema zwłok ofiary.

Bukareszt, w listopadzie.

(m) Władze policyjne z Kiszyniewa zostały zawiadomione, że urzędnik, nazwiskiem Emanuel Denuta, w kłótni chwycił brzytwę i **poderżnął nią gardło służącej Eufrozynie Hasiuk.** Policja pomimo najusilniejszych poszukiwań nie zdołała znaleść zwłok ofiary. Denutę aresztowano. Wypiera się on wszelkiej winy. Dochodzenia w tej zagadkowej sprawie trwają dalej.

Czem nas żywią nasi dostawcy?

REZULTATY BADANIA ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI PRZEZ WŁADZE MIEJSKIE ŚWIADCZĄ, ŻE NIEKTÓRYM DOSTAWCOM NIE BRAK POMYSŁOWOŚCI.

Lwów, 9 listopada.

(jp) Miejski Zakład badania środków żywności przeprowadził w miesiącu październiku ogółem **1509 badań, z tego 293 spraw oddano do sądu.** — Mleko nie uległo zmianie, przeważnie było zbierane, **w rzadkich wypadkach rozwodnione.**

Winą powolnej poprawy jakości mleka, dostarczanego na targ, **zdaje się być zbyt łagodne postępowanie sądu, który przeważnie uwalnia za fałszerstwo artykułów żywności.** Mleko badano w 700 wypadkach, w tem 121 oddano do Sądu.

Śmietana poprawiła się, przeciętna zawartość tłuszczu wynosi 12 proc., badano 63 próby, oddano do sądu 23. — Ser badano w 26 wypadkach, nie znaleziono nadużyć. **Kawę, herbatę i kakao** badano w 36 wypadkach. Badanie na ogół wypadło dobrze. Z 11 badań marmelad 2 wypadki oddano sądowi z powodu **zawartości cukru kartoflanego i barwika.** Ze 160 prób masła oddano 8 do ukarania sądowi z powodu zarobienia. Innych tłuszczów w maśle nie znaleziono.

Mąkę i chleb kwestjonowano z powodu wysokości przemiału. Od 20. 10 br. wolno mleć jedynie

70-proc. mąkę żytnią.

Większe prace wykonał Zakład w związku **z ustaleniem typu mąki żytniej.** Ostatecznie na podstawie badań Zakładu Urząd Wojew. ustalił **typ 70-proc. mąki żytniej, obowiązujący w całem Województwie.** Mąka ta zbliżona jest do typu warszawskiego.

Z towarów mięsnych badano 6 prób. **W 1-szej szynce znaleziono ałun zamiast saletry.** — Z owoców kwestjonowano **rodzynki,** które były **bielone siarkowaniem. Cynamon** fałszowany bywa łupami kakaowemi. **W pieprzy znaleziono tartą bułkę,** jęczmień i len. **Papryka** była stoczona przez owady. Na 18 prób soku zakwestjonowano 5, gdyż były robione sztucznie z barwika i esencji.

Wina badano 53 próby, z czego zakwestjonowano **20 z powodu fałszywych nazw,** gdyż winom owocowym nadawano nazwy win węgierskich, francuskich i włoskich.

U firm pierwszorzędnych znaleziono wino naturalne a nawet wyborowe. W jednym wypadku zakwestjonowano barwik żółty szkodliwy dla zdrowia, **do barwienia pierników.**

Żona bankiera i tancerka.

CIEKAWA PRZYGODA. — W WYTWORNYM MAGAZYNIE. — SIOSTRY SIAMSKIE. — ORYGINALNA PROPOZYCJA.

Paryż, w listopadzie.

(=) Młoda elegancka Paryżanka **doznała onegdaj niezwykłej przygody.** Chciała sobie kupić nowy kapelusz w wytwornym magazynie, przy **Rue de La Paix.** Stała właśnie przed lustrem, aby wypróbować **najnowsze kreacje mody,** gdy nagle spostrzegła, że patrzy na nią uporczywie **jakaś inna dama.** Odwróciła się, aby zapytać, czego nieznajoma pragnie.

Ale drgnęła z przerażenia. Nieznajoma była do niej

podobna, jak bliźniaczka.

Jeszcze nie ochłonęła ze zdumienia, gdy nieznajoma zwróciła się **ku niej,** chwyciła ją za rękę i **zalała potokiem słów angielskich.** Ponieważ Paryżanka nie znała języka angielskiego, musiała jej panna, zajęta w tym magazynie, **służyć w roli tłumaczki.**

Nieznajoma doniosła jej, że jest

tancerką

i oddawna poszukuje podobnej do siebie tancerki, aby z nią występować jako „sisters", co — jak wiadomo — **jest obecnie bardzo w modzie.** Szczęśliwy los — oświadczyła — zetknął ją z Paryżanką, wobec czego prosi ją, aby przyjęła jej propozycję i **została jej partnerką.**

Paryżanka odpowiedziała jej z uśmiechem, że jest **żoną bogatego bankiera,** który nie pozwoliłby jej na karjerę sceniczną.

Tajemnicza afera Canelli-Bruneri

ROMANTYCZNA HISTORJA. — CZŁOWIEK BEZ PAMIĘCI. - WALKA O ANONIMA.

Rzym, w listopadzie.

(=) Od pewnego czasu interesujący proces trzyma w naprężeniu **włoską opinję publiczną.** Oto antecedencje tego procesu:

Przed kilku laty przyjęto do zakładu dla obłąkanych w Turynie **pewnego nieznajomego, który postradał zupełnie pamięć.** Na podstawie artykułów dziennikarskich osądziła **rodzina Canelli w Verenie, iż ów nieznajomy to**

profesor Canelli,

który podczas wojny światowej walczył **jako kapitan w Macedonji i zniknął bez śladu.** P. Canelli **wzięła** rzekomego męża do domu **i zaopiekowała się nim serdecznie.**

Ale niebawem wystąpiła rodzina Bruneri z twierdzeniem, że nieznajomy nie jest profesorem Canelli, lecz **poszukiwanym przez władze drukarzem Bruneri.**

Ponieważ Bruneri i Canelli byli podobni, stanął sąd turyński przed trudnem zadaniem **stwierdzenia tożsamości nieznajomego. Sprawa** toczyła się długo, **dopiero obecnie została rozstrzygnięta.** Mianowicie sąd turyński uznał nieznajomego za

drukarza Bruneri.

Sprawa nie zostanie jednak definitywnie załatwiona, gdyż p. Canelli **niebawem zostanie matką** i stanowczo utrzymuje w dalszym ciągu, **iż ów nieznajomy jest jej mężem.**

„Piękna Helena" pod wodą.

PRZERWANE PRZEDSTAWIENIE. — NAGLE LUNĄŁ SZTUCZNY DESZCZ.

Budapeszt, w listopadzie.

(=) Z niezwykłej przyczyny musiało zostać odwołane przedstawienie operowe w tut. teatrze miejskim.

Tuż przed rozpoczęciem przedstawienia przeprowadzał oficer straży pożarnej **kontrolę w budynku teatralnym.** Przy tej sposobności chciał wypróbować aparat, służący **do gaszenia ognia.** Przez pomyłkę poruszył **maszynerję,** wprawiającą w ruch t. zw. **aparat deszczowy.**

Na scenę **lunął rzęsisty deszcz i zalał ją wprost.** Ustawione już dekoracje do I. aktu uległy **zupełnemu zniszczeniu,** a ponieważ nie można ich było zastąpić innemi, **przedstawienie musiało zostać odwołane.**

Najdroższa fajka świata.

OZDOBIONA PERŁAMI I BRYLANTAMI. — TAJEMNICA JEJ POCHODZENIA.

Sofja w listopadzie.

(=) Jeden z wybitnych członków macedońskiej organizacji wojskowej, wojewoda **Stojan Fillippow** posiada przyrząd do palenia, który **jest swego rodzaju unikatem.** Przyrządem tym jest wielka fajka, **niezwykłej wprost piękności.**

Wielka głowa fajki zrobiona jest **z ciemno - czerwonej gliny i ozdobiona wspaniałemi perłami i brylantami.** Nakrywka i okucie fajki **są z ciężkiego złota,** a indyjska trzcina jest opatrzona wspaniałym **bursztynowym ustnikiem.**

Skąd fajka pochodzi, i gdzie ją właściciel przechowuje — **wiedzą tylko najbliżsi przyjaciele wojewody.**

Szczęście tragarza.

WYGRAŁ NA LOTERJI 700 TYSIĘCY LIRÓW.

Rzym, w listopadzie.

Fortuna uśmiechnęła się tym razem komuś, kto jej łaski **bardzo potrzebował.** Wyszukała sobie w Perugji 75-letniego tragarza, **Filipa Bastiego, aby go sowicie obdarzyć.**

Ten poczciwiec jest ojcem rodziny i w pocie czoła starał się o zdobycie **chleba codziennego dla żony i trojga dzieci.** Pewnego dnia postanowił spróbować szczęścia,

kupując sobie los na loterji.

Niedawno los wygrał!

Wszystkie cztery numery, na które postawił, wyszły i tragarzowi przypadła w udziale wielka suma, wynosząca **700.000 lirów.**

—o—

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 120 Dodatek tygodniowy do Nr. 8678 z dnia 10. listopada 1928.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Jaki skład wystawić mamy przeciw Turcji?

POLSKA REPREZENTACJA PIŁKARSKA JEDZIE NAD BOSFOR. — ANKIETA „GAZETY PORANNEJ". — TERMIN NADSYŁANIA ODPOWIEDZI UPŁYWA 14 BM. — BIS DAT QUI CITO DAT!

Lwów, 9 listopada.

Sezon międzynarodowy piłkarstwa polskiego **nie został jeszcze ukończony.** Jak już swego czasu donieśliśmy, PZPN, chcąc pozbyć się długu w kwocie **1000 dolarów**, ciążącym na nim w spadku po krakowskim rządzie, zwrócił się do Turcji z propozycją rozegrania w bieżącym sezonie **rewanżowych zawodów w Konstantynopolu.**

Turcy, **zwątpiwszy w możliwość ściągnięcia długu**, skwapliwie przyjęli propozycję polską i zaproponowali jako termin rozgrywki **pierwsze dni grudnia.**

Sprawa jest zatem **załatwioną.** Z początkiem przyszłego miesiąca wyruszy polska reprezentacja piłkarska **nad Bosfor**, gdzie zmierzy się z **przedstawicielami półksiężyca**, których ostatnio mieliśmy zaszczyt gościć właśnie we Lwowie.

Skład reprezentacji Polski **nie został jeszcze ustalony. Redakcja nasza chcąc zapoznać sfery kierownicze PZPN-u z opinją społeczności sportowej, rozpisuje ankietę na temat:**

„W jakim składzie wystąpić mamy przeciw Turcji?"

Do udziału w ankiecie **zapraszamy wszystkich naszych Czytelników** z tem, że termin nadsyłania propozycyj ograniczamy **do środy 14 b. m.**

Spodziewamy się, że ankieta nasza wzbudzi **żywe zainteresowanie i sportowcy nasi nie omieszkają skorzystać ze sposobności,** by wyrazić swą opinję odnośnie do składu piłkarskiej reprezentacji Polski.

Przyjdzie zaś to **tem łatwiej**, że znajdujemy się **u kresu sezonu**, że przez boisko nasze przewinęły się **wszystkie ligowe drużyny i wszyscy gracze**, których przy ustalaniu składu **brać można pod uwagę.**

Wynik ankiety ogłosimy w następnym dodatku sportowym, tj. w piątek 16. b. m.

Zaznaczamy raz jeszcze, że do udziału w ankiecie dopuszczeni są **bez wyjątku wszyscy**, którzy czują się na siłach i mają coś do powiedzenia.

Dla uproszczenia nam pracy prosilibyśmy o możliwe **natychmiastowe przesyłanie swych projektów** i to we formie zwięzłej i treściwej.

Odpowiedzi **adresować należy:** Redakcja „Gazety Porannej", Lwów, Chorążczyzny 31 z wyraźnym dopiskiem:

„Dział sportowy".

Listy wręczać można również osobiście w redakcji.

A więc czekamy!

Warta-Czarni.

SENSACJA SPORTOWA NAJBLIŻSZEJ NIEDZIELI.

Lwów, 9. listopada.

Mistrzostwa piłkarskie zbliżają się **ku końcowi!** Lwów nie jest wprawdzie bezpośrednio zainteresowany **ostatecznym ich wynikiem**, nie mniej jednak z żywem zainteresowaniem śledzi **zaciętą walkę, jaka rozwinęła się między Krakowem a Poznaniem.**

Najbliższa niedziela pozwala piłkarstwu lwowskiemu znów **czynnie wkroczyć na arenę** i występem swym kto wie, czy **nie rozstrzygnąć losy tegorocznego mistrzostwa.**

W niedzielę gości **na boisku Czarnych** poznańska **Warta**, najpoważniejszy kandydat do **mistrzowskiego tranu.** Poznańska drużyna zdaje sobie doskonale sprawę ze stawki, o jaką toczy się gra, to też **nie szczędzi wysiłku**, by przychylić szalę **na swoją stronę** i zdobyć wreszcie godność, o którą ubiega się **od pierwszych lat istnienia ogólno-polskiej organizacji piłkarskiej.**

Dzięki temu zawody niedzielne zapowiadają się **bardzo interesująco**, tembardziej, że **i Czarni mają swą „prywatną" ambicyjkę**, a jest nią **chęć prześcignięcia Pogoni** w lokacie tabelarycznej.

Ostatnie, wysokocyfrowe zwycięstwo **Warty nad Legją** świadczy, że Poznaniacy znajdują się **w pełnej formie** i bynajmniej się nie oszczędzają. Z drugiej strony i Czarni, mimo przegranej z Polonją, poniesionej przy wybitnym udziale sędziego, znajdują się obecnie **na dobrym poziomie.** Wszystko więc wskazuje na to, że niedziela przyniesie nam **prawdziwą atrakcję**, z której należy skorzystać tem skwapliwiej, że będzie ona właściwie **już ostatnią wielką imprezą piłkarską** sezonu.

Zawody Warta-Czarni odbędą się już o **2.15 popoł.** w parku sportowym „Czarnych". Ze względu na **spodziewany natłok** wskazane jest zaopatrzyć się w bilety, które są do nabycia **w przedsprzedaży** po znacznie zniżonej cenie **w „Maratonie"** przy ul. Akademickiej 22, oraz w aptece dr. Stenzla pl. Marjacki 8.

Interesującem spotkaniem kierować będzie p. **Piotrowski** z Łodzi.

Kwiatki „urzędowe" PZPN u.

MIĘDZY UCHWAŁĄ A ZAWIADOMIENIEM MIJA 17 DNI.

Lwów, 9. listopada.

Na posiedzeniu z 17. października powziął Zarząd PZPN-u **uchwałę** polecić **Związkom okręgowym** zorganizowanie **z okazji dziesięciolecia** niepodległości **akademij** itp. imprez.

Uchwała sama dla siebie **słuszna** i zasługująca na **pełną aprobatę!** Niestety, z pięknym giestem **nie poszedł w parze czyn.** PZPN. **natężywszy się widocznie zbytnio uchwałą** powziętą **17. października,** potrzebował aż **17 dni,** by przyjść do siebie i zrobić **drugi krok,** tj. zawiadomić związki okręgowe o decyzji. Dzięki błyskawicznemu temu tempu, odpowiadającemu epoce samolotów i radja, Związki okręgowe dowiedziały się o uchwale P. Z. P. N-u **dopiero około 5. bm.,** a więc **na pięć dni** przed uroczystościami jubileuszowemi.

Być może, że PZPN. dysponuje faktycznie tak **wyrobionemi siłami organizacyjnemi,** że w ciągu pięciu dni potrafi wystarać się o salę, prelegentów, wogóle zorganizować akademję, odpowiadającą powadze chwili, niestety, my tu **w odległej prowincji** lwowskiej nie rozporządzamy tak zdolnymi genjuszami organizacyjnymi. — Mamy przytem jeszcze tę **głupią wadę,** że lubimy robić **albo porządnie, albo nic,** do wyżyny **bluffów warszawskich** dotychczas niestety nie zdołaliśmy się wznieść i dzięki temu też piękna inicjatywa **spali się u nas na panewce,** a lwowskie piłkarstwo ograniczy się do święcenia wielkiego narodowego święta jedynie na... boiskach.

—o—

Kolarze biorą udział

w uroczystościach 10-lecia niepodległości.

Lwów, 9. listopada.

Wszyscy kolarze **„Pogoni" LTK.** i **„Hasmonei"** (turyści i zawodnicy) zbiorą się w sobotę, dnia **10. bm. o godz. 19** (7 wiecz.) w lokalach swoich klubów, gdzie przybiorą swe rowery.

W niedzielę zbiórka z udekorowanymi rowerami o godz. 8 rano w lokalach klubowych; o godz. 9 wyjazd do wspólnego miejsca zbornego (plac Akademicki). Zawodnicy zjawią się ze swojemi nagrodami. Obowiązuje strój sportowy i czapeczki klubowe, które można nabyć w sklepie p. Wittmanna przy ul. Trybunalskiej 1 (po b. niskiej cenie). Obowiązkiem każdego kolarza jest wzięcie udziału w obchodzie!

Bieg myśliwski Św. Huberta.

Lwów, 9. listopada.

Staraniem „Małopolsk. Klubu Jazdy Panów" odbył się dnia 3. bm. **bieg myśliwski** na polach Akademji Dublańskiej, który zgromadził wielu **znanych z torów konkursowych** jeźdźców, jakoteż liczną publiczność.

Jako master prowadził bieg, jak zwykle w sposób mistrzowski, **płk. Poten**, a wśród uczestników widzieliśmy tej miary jeźdźców, jak por. Korytkowski, Krzeczunowicz i w. i. Przeszkody stałe i trudne.

Do mety pierwszy przybył **por. Nowacki** z 14 p. uł. na „Niemnie", drugie miejsce zajęła **p. L. Czaykowska** na „Ase", trzecie por. **Sobański z 14 p.** uł. na „Naparstku". **Zet.**

—o—

Podziękowanie.

Lwów, 9. listopada.

Niniejszem mamy zaszczyt zakomunikować, że na posiedzeniu Wydziału w dniu 20. października 1928 uchwalono wyrazić Szanownej Redakcji, a w szczególności Naczelnemu Redaktorowi JWPanu Jerzemu Konarskiemu, Dyr. Wydawnictwa JWPanu Maksymiljanowi Bundowi, Redaktorowi Narcyzowi Süssermanowi, **najserdeczniejsze podziękowanie** za ufundowanie drogocennych nagród w IV. Biegu kolarskim o wielki srebrny puhar przechodni „Gazety Porannej", oraz wydatną współpracę w organizacji biegu.

Wielkie zrozumienie Redakcji dla sportu kolarskiego przyczynia się rok rocznie do propagandy sportu tego w społeczeństwie. Dowodem tego jest wzrastająca co roku frekwencja zawodników, turystów zrzeszonych, oraz całej masy niezorganizowanych kolarzy.

Za Wydział LTK. i M.: Prezes Eugenjusz Adamowski, sekretarz Józef Butler.

—o—

Gen. Sir Baden-Powell -- twórca ruchu skautowego.

LATA MŁODOŚCI. — PIERWSZE ODDZIAŁY SKAUTOWE. — NIESTRUDZONY PRACOWNIK.

Lwów, 9. listopada.

Harcerstwo jest bezsprzecznie jednym z najlepszych systemów wychowania młodzieży. Ruch harcerski, mimo olbrzymich swych walorów, nie znalazł w społeczeństwie naszem zrozumienie, na jakie zasługuje. Chcąc bliżej zaznajomić Czytelników naszych z istotą, rozwojem i celami harcerstwa, rozpoczynamy szereg artykułów, poświęconych ruchowi temu. — Red.

Wśród nowoczesnych systemów wychowania młodzieży **jedno z pierwszych miejsc zajmuje Skauting.** System ten powstał w Anglji, lecz w krótkim czasie rozszerzył się **na cały świat,** tak, że niema dziś prawie kraju, gdzieby nie wywarł swego charakterystycznego piętna **w mniejszym lub w większym stopniu** na wychowanie młodego pokolenia. Na wskróś nowoczesny jest zarazem odzwierciedleniem swego twórcy. Dlatego nie bez korzyści będzie zaznajomienie szerszej warstwy czytelników z niektórymi szczegółami życia tego naprawdę **niepowszedniego człowieka.**

Generał Sir Robert Stephenson Smyth Baden-Powell urodził się **w Londynie 22. lutego 1857 roku.** Ojciec jego był profesorem uniwersytetu w Oxfordzie, odumarł go, gdy ten miał cztery lata. Wychowaniem jego kierowała matka Henrietta Grace, wnuczka po kądzieli **sławnego Nelsona.** Wzniosły przykład i wielkie tradycje „domowego ogniska" od pierwszej chwili **urobiły jego charakter.** Wiele przebywa na łonie przyrody, podpatruje ptaki, zwierzęta wolno żyjące. Na koniu uczy się jeździć prawie wtedy, gdy inni chłopcy dopiero dobrze chodzić zaczynali. Jako jedenastoletnie dziecko bierze udział **w wyprawach wodnych** na łodzi o pojemności pięciu ton, którą zbudowali starsi jego bracia. Tam uczy się pierwszych zasad marynarstwa. Na swym jachcie robią oni dalekie wycieczki po rzekach i po morzu, w czasie jednych wakacyj docierają aż do Norwegji.

W roku 1876 kończy celująco szkołę Charterhouse i wstępuje **do wojska.** Początkowo pracuje **w Indjach,** następnie walczy w kraju Zulów, potem jest szefem wywiadu morza Śródziemnego, następnie walczy w kraju Natabelów, w końcu powraca do Indyj.

Stamtąd został odwołany jako pułkownik **na piątą z rzędu swą kampanję wojenną** do Transwalu. Postawiony na odpowiedzialnem stanowisku dowódcy dwóch pułków, broni przez ośm miesięcy (13. X. 1899 — 18. V. 1900) miasta Mafeking, wykazując nadzwyczajne zdolności jako dowódca, organizator i wywiadowca. W czasie tegoż organizuje **pierwsze oddziały skautowe z żołnierzy i młodych chłopców,** które trudniły się **wywiadem i dowozem poczty.** W kampanji tej zdobył stopień generała, najwyższe odznaczenie wojskowe i popularne nazwisko „bohater Mafekingu". Następnie organizuje żandarmerję południowo-afrykańską. Po powrocie do Londynu przyjmowany jest z nadzwyczajnym entuzjazmem, o którym może świadczyć także przysłanie mu z Australji od tamtejszych górników **bryła szczerego złota** z napisem, porównującym go do tego szlachetnego kruszcu. W roku 1903 mianowany został **generalnym inspektorem kawalerji.** Na tem stanowisku pozostaje aż do roku 1910, w którym to wystąpiwszy z wojska, poświęcił się **zupełnie pracy skautowej.**

Właściwy ruch skautowy oparty na trzech zasadach: 1) wyrobienie indywidualne charakterów chłopców, 2) pomaganie innym, 3) uczenie rzemiosł i sprawności, powstał w roku 1908, w którym to pojawiły się pierwsze podręczniki, czasopismo i **regularne oddziały skautowe.** Rozliczne jego zdolności twórcze, czy jako pisarza (liczne książki i podręczniki), czy artysty (obrazy wystawiał w Bruton Gallery, rzeźbę w Królewskiej Akademji), czy zdolnego topografa i rysownika, czy nawet jako **amatorskiego aktora i muzyka,** znalazły ujście w powyższej organizacji. Szlachetność duszy i talent pedagogiczny autora, stworzyły ze skautingu **pierwszorzędny system wychowania.** W samym roku 1912 wygłosił 170 przemówień do przeszło 70 tysięcy słuchaczy. W roku 1914 mobilizuje skautów do wartościowej służby przy linjach kolejowych i wybrzeżu, następnie odwiedza armję angielską we Francji.

Za trudy na tem polu uzyskał liczne odznaczenia i tytuły, z których najważniejsze są: honorowe pułkownikostwo 13 p. huzarów, tytuł Baroneta, francuską Legję Honorową, honorowe stopnie naukowe uniwersytetów Toronto i M. Gill, oraz Oxfordzkiego i Wielki Krzyż kawalerski orderu św. Michała i św. Jerzego.

W roku bieżącym otrzymał Krzyż komandorski z gwiazdą, orderu **„Polonia Restituta",** które to odznaczenie w imieniu rządu polskiego wręczył ambasador Rzeczypospolitej w Londynie p. Skirmunt. Do tego dodało ze swej strony Harcerstwo polskie skromny dar w formie artystycznie wykonanej szkatułki **w stylu zakopiańskim.** Ostatnio wysunięty został generał Baden-Powell jako jeden z kandydatów do **pokojowej nagrody Nobla.**

Zbigniew St.

Pogoń zmierzy się z Lechją

W ZAWODACH TOWARZYSKICH.

Lwów, 9. listopada.

W niedzielę, dnia 11. listopada br. ogodz. 10.30 przedpoł. odbędą się na boisku 40 pp. „Pohulanka" (dojazd tramwajami 3, 6 i 7) towarzyskie zawody w piłce nożnej pomiędzy: **Pogoń-Lechja.**

Po raz pierwszy w bież. roku zmierzy się Lechja, należąca do „A" klasy Okręgu lwowskiego z Ligową drużyną Pogoni. Lechja obecnie odmłodzona posiada w swym składzie kilka wybitnych jednostek.

Pogoń doznawszy ostatnio dwóch porażek, wystąpi do tych zawodów w zupełnie **zmienionym składzie,** takim, w jakim na przyszły rok rozpocznie **mistrzowską kampanję ligową.**

Przedsprzedaż biletów odbywa się w firmie „Maraton" przy ul. Akademickiej l. 22 i w aptece dr. Stenzla, plac Marjacki 8.

Komunikat LOKS Nr. 16.

OSTATECZNY WYNIK ROZGRYWEK O PUHAR ZA GRĘ FAIR.

Lwów, 9. listopada.

Klasa „A":

1) **Ukraina** zawodów 28, punktów 0; 2) Pogoń I B. zaw. 26, punkt. 0; 3) Rewera zaw. 14, p. 3; 4) Pogoń—Stryj zaw. 10, p. 0; Polonja—Przemyśli zaw. 15, p. 6; Sparta zaw. 15, p. 7; Ekran zaw. 20, p. 15; Czarni I B. zaw. 18, p. 13; A. Z. S. zaw. 16, p. 13; Lechja zaw. 24, p. 21; Janina zaw. 14, p. 16; 6. pułk lotniczy zaw. 13, p. 25; Hasmonea I B. zaw. 23, p. 54.

Klasa „B":

1) **Świteź** zaw. 29, p.6; 2) Hasmonea II zaw. 18, p. 0; 3) Pogoń II zaw. 19, p. 2; Biały Orzeł zaw. 21, p. 6; Ukraina II zaw. 14, p.0;Ekran II zaw. 10, p. 0: A. Z. S. II zaw. 7, p. 0; Czarni II zaw. 12, p. 5: Metal zaw. 21, p. 14: Vis zaw. 6, p. 0; Biali zaw. 10, p. 5; Sokół drugi zaw. 12, p. 7; Jutrzenka zaw. 18, p. 13; 6 pułk lotniczy II zaw. 8, p. 5; Kresovia zaw. 2, p. 0; Sparta II zaw. 1, p. 0; Lechja II zaw. 12. p. 13; Lwowianka zaw. 17, p. 20.

Klasa „C":

1) **Zenit** zaw. 25, p. 0;; 2) Rekord zaw. 39. p. 14; 3) Świteź II zaw. 16, p. 0; Grafika zaw. 23, p. 9; Ruch zaw. 10, p. 1;R. K. S. zaw. 10, p. 2; Lechja III zaw. 7, p. 0; Hasmonea III zaw. 14, p. 7; Pogoń III zaw. 6. p. 0; Gladjator zaw. 7, p. 1; Polonja—Lwów zaw. 14, p.9; Browar zaw. 14, p. 9; Amatorzy zaw. 13, p. 8; Jutrzenka II zaw. 10, p. 5; Gwiazda zaw. 4, p. 0; Grażyna zaw. 4, p. 0; Lwowianka II zaw. 9, p. 6; Czarni III zaw. 3, p. 0; Vis II zaw. 2, p. 0; Biali II zaw. 2, p. 0; Bar-kochba zaw. 24, p. 22; Hakoah zaw. 11, p. 10; Hertha zaw. 12, p. 12; Abstynenci zaw. 7, p. 7; Sokół drugi II zaw. 8, p. 10; Legja zaw. 14, p. 17; Leonja zaw. 7. p. 21; Metal II zaw. 6 p. 35.

27. **Plenarne Zebranie** członków L. O. K. S. odbędzie się w sobotę, dnia 17. listopada o godz. 19.30 w lokalu LZOPN. ul. Potockiego 10. Na porządku dziennym omówienie programu pracy K. S. w zimie.

(—) **Usarz,** prezes

(—) **Przybylski,** sekretarz.

Z narciarstwa.

Lwów, 9. listopada.

Komisja Propagandy i Turystyki P. Z. N. Zarząd Główny P. Z. N. uchwalił na zebraniu w dniu 22. X. br. powierzyć na skutek propozycji Zarządu S. K. N. agendy Komisji Propagandy i Turystyki P. Z. N., powołanej do życia uchwałą W. Z. Del. w Katowicach — Wydziałowi Wykonawczemu Śląskiego Klubu Narciarskiego pod ogólnem kierownictwem prof. dr. M. Świerza.

Zgłoszenia obcych państw na zawody F. I. S. 1929. Zarząd Gł. P. Z. N. otrzymał pismo od Prezesa F. I. S. p. pułk. I. Holmquista zapowiadające przyjazd jego oraz drużyny szwedzkiej, złożonej z delegata i 5-ciu zawodników na zawody F. I. S. do Zakopanego. Z polecenia Prezesa Holmquista odbędzie się w czasie zawodów dnia 6. lutego 1929 r. **zebranie członków Zarządu F. I. S. w Zakopanem.**

Przyjazd swój zgłosiły dotąd Anglja i Rumunja. Pozatem prasa szwajcarska i niemiecka zapowiada udział tych państw na zawodach.

Odznaka za sprawność. Odznaka za sprawność została już wykonana w bardzo artystycznej formie. Odznaka będzie wybita w złocie, srebrze i bronzie i będzie wydawana na zasadzie Regulaminu odznaki.

III. Tom rocznika „Narciarstwo Polskie" opuści prasę 10. XII. W związku z bardzo bliskim terminem zamknięcia redakcyjnego, Zarząd Główny jeszcze raz zwraca uwagę klubom, by zechciały jak najspieszniej przesłać odpowiedzi na zapytania, skierowane do nich ze strony Redakcji rocznika, oraz przesłać materjały ilustracyjne zgodnie z apelem, umieszczonym w poprzednich komunikatach.

Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności za opublikowanie nieścisłych danych o klubach, które dotąd o sobie żadnych informacji nie dały.

Wystawa projektów na afisz P. Z. N. Zarząd Główny zamierza urządzić wystawę przeszło 50-ciu prac, nadesłanych w konkursie na afisz zawodów F. I. S. Wystawa ma być kolejno urządzona, w Warszawie, Krakowie i Zakopanem. W łączności z tem wzywa się się wszystkich autorów, którzy nie życzą sobie, by ich prace były wystawiane, bądź też pragną, by było na nich uwidocznione ich nazwisko, o zakomunikowanie swych uwag do dn. 1. XI. br. w sekretarjacie PZN., Warszawa, ul. Żórawia 23 m. 5, tel. 404—55.

—o—

Zapasy atletów.

Lwów, 9 listopada.

Ostatnie dni turnieju ściągają liczne rzesze ciekawych do cyrku.

Środowy wieczór rozpoczął się nierozstrzygniętą walką Bryly z Pineckim.

Fenomenalny Ukrainiec Garkawienko w 7 min. pokonał Prohaskę.

Starcie Sztekkera z Karschem miało burzliwy przebieg, a to z powodu **brutalnych metod,** stosowanych przez Karscha. W 37 min. Sztekker znajdując się już 7 min. w dławiącym nelsonie dzikiego Karscha, poczuł się na tyle wyczerpanym, iż trzykrotnie uderzył dłonią o ziemię na znak, iż **poddaje się.** Zwycięzcę wygwizdano. Wspaniały Pooschoff w walce z potężnym Köhlerem, dał dowód swej herkulesowej siły W 42 min. Pooschoff rzucił Köhlera na obie łopatki.

Należy napiętnować zachowanie się Sztekkera, który protestując przeciw swej porażce, zwraca się do publiczności, prowokując sędziego, który i tak pobłażliwie traktuje pewne niedozwolone, a zaczerpnięte z walki amerykańskiej, chwyty stosowane przez Sztekkera. Wogóle jest nie do pomyślenia, by zawodnik zainteresowany **dyktował warunki sędziemu.**

Dziś (w piątek) walczą: Bryla-Koehler, premjowa Garkowienko—Pooschoff, decydująca Karsch-Pinecki i walka amerykańska Sztekkera z Ferystanoffem.

KRONIKA

9 **Listopada**
Piątek
Teodora, Ursyna

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Piątek, 9. listopada o godz. 3-ciej „Damy i Huzary", przedstawienie dla załogi.

Piątek, 9. listopada o godz. 7.30 „Dziękuję za służbę".

Sobota, 10. listopada o godz. 3.30 „Damy i Huzary", przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 10. listopada o godz. 7.30 „Lakme". Gość. występ Ewy Turskiej-Bandrowskiej

Niedziela, 11. bm. o godz. 12-tej w południe „Damy i Huzary".

Niedziela, 11. bm. o godz. 3.30 „Straszny Dwór".

Niedziela, 11. bm. o godz. 7 wiecz. „Fanfary" na balkonie front. Teatru Wielkiego.

Niedziela, 11. bm. o godz. 8 w. „Uroczysta Akademja".

Niedziela, 11. bm. o g. 7 wiecz. „Damy i Huzary" w sali gminnej w Zamarstynowie.

*

Dziś rozpoczyna Teatr Wielki świąteczne dni Niepodległości Państwa Polskiego, bezpłatnem przedstawieniem wyłącznie dla żołnierzy, na którem odegrana zostanie dziarska i pełna humoru komedja Al. hr. Fredry „Damy i Huzary". W świetnej tej komedji biorą udział pp. Dobrzańska, Grzębska, Kwiatkiewiczowa, Miłkowska, Petrykiewiczówna, Rowińska, Smereczanka, Czaki, Dobrzański, Okotnicki-Ratschka (dublują), Tatarkiewicz i Zabielski z reżyserem sztuki Rasińskim na czele. Przedstawienie to poprzedzi przemówienie red. Henryka Cepnika. „Damy i Huzary", arcydzieło nestora polskich komedjopisarz A. hr. Fredry, dane będzie ponadto na uroczyste przedstawienie dla młodzieży szkolnej, które odbędzie się w sobotę o godz. 3.30. Także dla szkół powszechnych i szerszych kół publiczności „Damy i Huzary" grane będą po cenach zniżonych w niedzielę 11. bm. o godz. 12 w południe, oraz wieczorem o godz. 7 w sali gminnej w Zamarstynowie, gdzie również przedstawienie poprzedzi przemówienie red. Cepnika.

Bilety na przedstawienie sobotnie popołudniowe dla młodzieży szkolnej są do nabycia w Gimnazjum humanistycznem im. Jordana przy ul. Mikołaja 16.

Na wieczorne przedstawienie daje dziś Teatr Wielki przepyszną komedję Wł. Perzyńskiego „Dziękuję za służbę", w doskonałym zespole artystów pp. Jarkowskiej, Jerzmanowskiej, Rasińskiego, Strachockiego i Szyndlera — w reżyserji Janusza Strachockiego.

Ewa Turska-Bandrowska, primadonna opery warszawskiej, jedna z najwybitniejszych śpiewaczek koloraturowych w Polsce, wystąpi po raz drugi jutro, w sobotę, w niedawno wznowionej na naszej scenie operze Leona Delibes'a „Lakme". Obok świetnej artystki udział biorą pp. Hinglerówna, Okońska, Popowiczówna, Pańkiewiczowa, Bedlewicz, Bender, Cyganik, Łowczyński i inni. Przy pulpicie kapelmistrz dyr. Lehrer.

„Fanfary" Józefa Mączki, w wykonaniu artystów dramatu, zapowiedziane w uroczystościach niedzielnych, odbędą się wspólnie z koncertem orkiestry wojskowej 14. p. uł., o godz. 7-mej wieczorem na pięknie udekorowanym balkonie Teatru Wielkiego.

*

TEATR MAŁY:

Piątek, 9-go g. 7.30 wiecz. „Powrót do grzechu". Występ Malickiej i Węgierko.

—o—

Dziś w Teatrze Małym „Powrót do grzechu", świetna komedja St. Kiedrzyńskiego, która w wykonaniu pierwszorzędnem z uroczą parą artystów warszawskich pp. Malicką i Węgierko, oraz dyr. Czarnowskim i St. Wronckim na czele, osiągnęła niebywały sukces. Prasa lwowska jednogłośnie podkreśla istotne walory sceniczne tej komedji polskiego autora, duży nerw sceniczny, humor, doskonały rysunek typów. Pomysłowa reżyserja, nieporównana gra, oraz staranna oprawa dekoracyjna sprawiają, iż wieczór spędzony na przedstawieniu „Powrotu do grzechu" w Teatrze Małym", można zaliczyć do najmilszych. Przedstawienie rozpoczyna się punktualnie o 7.30, a kończy się o 10.30 wiecz.

CO MÓWI NEMO.

BIEDNA AMERYKA.

O Ameryko! jakże jesteś biedna,
Chociaż majątek twój jest taki wielki.
Świat cały pije, a ty tylko jedna
Nie możesz nigdy zajrzeć do butelki.

Cóż, że wypchana dolarami paka,
Że swoją mąką możesz ziemię zapiec,
Gdy tylko wodą zalewasz robaka,
Gdy sobie nigdy nie możesz dać na piec.

Na farmach twoich gniją kartofliska,
Ryżem i żytem karmisz wieprze z musu,
Bo z płodów twoich nikt ci nie wyciska
Tak krzepiącego ducha spirytusu.

Nie wiesz co praźnik, stypa lub wesele,
Na twych bankietach milczy się jak ryba.
Tylko spiritus zdrowy w zdrowem ciele,
Jak to powiedział niegdyś Ben Akiba.

Tyfus, biegunka, a zwłaszcza cholera
Patrzy na zachód i o drogę pyta —
Trzebaż ci było suchego Hoovera,
Gdyś mogła wybrać mokrego tak Smitha?

—o—

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE WE LWOWIE.

Piątek 9. listopada: Koncert symfoniczny ku uczczeniu setnej rocznicy Fr. Schuberta. 9235-3

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek, 13. listopada: Leopold Muenzer. — I. Popularny wieczór Arcydzieł fortepianowych. 9267-7

Dziś w piątek odbędzie się uroczysty koncert ku uczczeniu setnej rocznicy Fr. Schuberta. Słowo wstępne wygłosi Rektor Uniwersytetu hr. Leon Piniński. 9337

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Bezimienni bohaterowie i Święto pułkowe 40. p. p."
AVENUE: „Zaczarowany Młyn".
CASINO: „Wachlarz lady Windermere".
FATAMORGANA: „Spowiedź szesnastoletniej".
GRAŻYNA: „Syn Szejka".
KOPERNIK: „Pan Tadeusz".
LEW: „Dzikuska".
LUNA: „Iwonka".
MARYSIEŃKA: „Pan Tadeusz".
UCIECHA: „Białe noce".
OAZA: „Titanik".
PALACE: „Anioł Ulicy".
PASAŻ: „Tajemnica naszyjnika".

—o—

„CASINO DE PARIS"
Lwów, ul. Rejtana l. 3.
Co sobotę, niedzielę i święta
FIVE of CLOCK
z całym programem. — Początek o godzinie 5-tej. Ceny o połowę zniżone.
9351

—o—

W 12-tą rocznicę zgonu Henryka Sienkiewicza w Vevey dnia 15. bm. o godz. 8 rano w miejscowej katedrze staraniem bawiącego w Szwajcarji na kuracji red. Leopolda Brodzińskiego odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę Mistrza.

Posiedzenie nauk. lwowsk. oddziału Pol. Tow. Matematycznego odbędzie się w sobotę, 10. bm. o godz. 8.15 w sali I. Uniwersytetu J. K. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Komunikaty. Doc. W. Nikliborc: „O nierównościach w teorji równań różniczkowych. Prof. dr. S. Banach: „Z teorji odwrotności funkcjonodów". Dr. W. Orlicz: „O pewnem twierdzeniu z teorji funkcjonodów i jego zastosowaniach do rozwinięć ostogonalnych".

Staraniem Koła Pań Politechniki, w piątek, 9. bm. o 7 wiecz. odbędzie się w sali elektrotechniki na Politechnice odczyt prof. E. Hauswalda p. t.: „Maszyny, ich ekonomja i wpływ na społeczeństwo". Prelegent przedstawi z pomocą obrazów świetlnych rozwój świata maszynowego, znaczenie i główne tendencje mechanizacji życia spółczesnego, prawa jej ekonomji i silne jej oddziaływanie na życie jednostek i narodów, oraz doniosłe zagadnienie opanowania i prowadzenia odnośnych przebiegów gospodarczych i społecznych. Bilety w cenie po 1 zł. i po 60 gr. do nabycia przy wejściu na salę wykł. Dochód na cele humanitarne, związane z Politechniką.

Sekretarjat Legji inw. W. P. ul. Kącik 21, zawiadamia zgłoszonych do udziału w zjeździe Federacji w Warszawie, do bezzwłocznego jawienia się po odbiór bezpłatnych kart jazdy i szczegółowych instrukcji. Zamiejscowi mają się zgłosić w swych oddziałach prowincjonalnych Legji Inwalidów W. P.

Polskie Koło Orjentalistyczne przy Instytucie Orjent. U. J. K. podaje do wiadomości, że Posiedzenie Naukowe odbędzie się dnia 10. bm. o godz. 7 wiecz. w sali seminarjum Dalekiego Wschodu (Instytut Orjent., Marszałkowska 1, III p.) z następującym porządkiem: Referat kol. Tadeusza Lewickiego p. t. „Zachodnia Słowiańszczyzna na podstawie źródeł arabskich". Po referacie dyskusja. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego odegra „Scena Gwiazdy" w niedzielę, 11. bm., wspaniały dramat Lucjana Rydla: „Na zawsze". — W ten sposób święci „Scena Gwiazdy" również 10-tą rocznicę śmierci poety L. Rydla, która przypada w tym roku. Uroczyste to przedstawienie uświetnione zostanie odegraniem przez orkiestrę symfon. „Gwiazdy" Poloneza „Wiarusy", oraz innych utworów koncertowych pod dyr. prof. Kaz. Abratowskiego. Sztukę reżyseruje M. Lech, a biorą w niej udział wybitne siły artystyczne. — Bilety wcześniej: Cukiernia Pitolaja, Łyczakowska 11. — Początek o godz. 7 wiecz.

Występy reż. Żyteckiego w Poznaniu. P. Edward Żytecki, reżyser i artysta Teatrów miejskich, wyjechał do Poznania, gdzie na zaproszenie Dyrekcji Teatru Nowego (im. Modrzejewskiej) inscenizuje „Kredowe Koło" Klabunda, oraz wystąpi jednocześnie gościnnie w roli mandaryna Wu. Sztuka ta wystawiona będzie w dekoracjach projektowanych przez p. Zygmunta Bajka.

II. Walny Zjazd Kandydatów Adwokackich Małopolski i Śląska Cieszyńskiego odbędzie się we Lwowie w dniach 18 i 19 listopada w sali posiedzeń Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej przy ul. Akademickiej 17.

Omyłka druku. We wczorajszym tytule objaśnienia do ryciny zamiast Romantyczna historja za Oceanem" ma być „Romantyczna historja za obrazem".

Komenda Policji Państw. Lwów-Miasto, Wydział śledczy zawiadamia Magistrat król. stoł. m. Lwowa, że w obrębie m. Lwowa znaleziono cały szereg najrozmaitszych przedmiotów. Wobec tego zawiadamia Magistrat, że po ich odbiór należy zgłaszać się w Wydziale VI Magistratu (ratusz, I. p.) między 11—13.

(.) **Kary za przekroczenia aprowizacyjne.** W miesiącu październiku następujący piekarze zostali ukarani za przekroczenia aprowizacyjne: Firma Ziarno grzywną 60 zł. za wypiek chleba pszenno-żytniego, Michotek Feliks grzywną 50 i 100 zł., Zimmer Izak 100 i 250 zł., Finster Bolesław 100 zł., Wojtalewicz Józef 60 zł., Tabaczyński Franciszek 50 zł., Gabel Eljasz 300 zł., Finster Adolf za przekroczenie taryfy i brak wagi 200 i 300 zł., Waldman Hersch 60 zł., Kirchinger Stanisław 500 zł. i 50 zł., Kieselstein Baruch 50 zł., Chęć Maciej 100 zł., Rosman Abraham 50 zł., Fedler Benjamin 100 zł., Wojtalewicz brak wagi i wypiek chleba pszenno-żytniego 150 i 200 zł., Zigelheim Hersch 50 zł., Zimmermann Markus 50 zł., Gruber Benjamin 300 zł., Sprotzer Wolf 150 zł., Hagler Leon 200 zł., Horowitz Herman za wypiek chleba pszenno-żytniego 700 zł., Kremer Majer 120 zł., Rapp Wolf 250 zł., Pliwer Zygmunt 500 zł., Bochman Bajla 150 zł., Spiwak Izrael 100 i 60 zł., Gabel Maurycy za brak wagi 400 zł., Rubin Laufer 150 zł., Fluck Izak 200 zł., Beckman Józef 150 zł., Remer Mozes 200 zł., Burkiewicz Anna 50 zł., Horowitz Zygmunt 300 zł., Schirmer Stanisław za wypiek chleba pszenno-żytniego 150 zł., Schirmer Józef dtto 100 zł., Enzweig Mozes dtto 250 zł., Korb Abraham 150 zł., Grossmann Maurycy 70 zł., Chrzewski Jan 100 zł., Wojtalewicz Jan 200 zł., Klar Salamon 150 zł., Sadowski Piotr za wypiek chleba psz.-żyt. 50 zł., Beckerman Fajga 100 zł., Fink Salamon 250 zł., Schnauzer Feiwel 200 zł., Sochacki Eugenjusz 400 zł., Schwarz Wiktor 200 zł., nadto szereg straganiarzy ukarano za przekroczenia taryfy grzywną od 10 do 50 zł. W końcu następujący rzeźnicy ukarani zostali za przekroczenie taryfy maksymalnej, a to Uhryn Michał 50 zł., Karczewski Kazimierz 50 zł., Socha Władysław 50 zł., Waluszewski Karol 100 zł., Gaczoł Stanisław 20 zł.

(—) **Zderzenie auta z wozem ciężarowym.** Wczoraj na ul. Mickiewicza auto osobowe nr. 9156 jadąc lewą stroną, najechało na wóz zaprzężony w jednego konia, naładowany rzeczami. W czasie zderzenia złamał się dyszel u wozu, a siedzący na wozie Marcin Jachir i Paweł Nagocki doznali licznych obrażeń. Szkoda wynosi 100 zł.

(—) **Kradzież auta i przypadkowe odnalezienie go.** A. Gubrynowicz, właśc. auta, doniósł policji, iż wczoraj nieznany sprawca włamał się do garażu „Automotoru" przy ul. Kopernika 45, skąd skradł jego auto nr. 8660 i odjechał. Donoszący udał się na poszukiwania i na jednej z ulic przypadkowo rozpoznał swoje auto, prowadzone przez nieznanego osobnika, który na widok p. Gubrynowicza auto pozostawił, a sam zbiegł.

(—) **Co wczoraj skradziono we Lwowie?** Z mieszkania Bernarda Feina, zam. przy ul. Słonecznej 41, skradziono wczoraj garderobę, wartości 1100 zł. — Kaz. Czartoryski (Kurkowa 15.) doniósł policji, że w nocy skradziono mu z mieszkania garderobę, wartości 1150 zł. — Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu z pierzem Izaaka Nadla przy ul. Smoczej 26 i skradli 3 bale pierza, wartości 1500 zł. — Z restauracji Frydzi Messing skradziono kilkanaście flaszek likieru, wartości 250 zł. — Nieznany włamywacz z mieszkania Jana Dolińskiego (św. Zofji 11) skradł garderobę nieznanej na razie wartości. — Antoninie Lwowskiej (św. Antoniego 7) nieznany sprawca skradł złoty zegarek damski ze złotym łańcuszkiem, wartości 500 zł.

(—) **Daremna fatyga kasiarzy.** Dyrektor fabryki „Karpalit" zawiadomił wczoraj policję, że nieznany sprawca włamał się do kancelarji i rozbił kasę ogniotrwałą, ale pieniędzy nie znalazł, gdyż w kasie nie było gotówki.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj Leona Weintrauba za usiłowaną kradzież torebki, na szkodę nieznanej kobiety.

—o—

Z kraju.

Komendant m. Warszawy. Wskutek przedłużającej się choroby komendanta garnizonu i placu m. Warszawy gen. Rożena, obowiązki komendanta objął dowódca 36. p. p. pułk. szt. gen. Erwin Więckowski.

Wielki sukces Lwowianki w Poznaniu. Pani Marja Kisielewska, której piękny głos znany był w szerokich sferach muzykalnych naszego miasta, odniosła wielki sukces w operze „Chopin", wystawionej ostatnio na scenie poznańskiej. Cała prasa tamtejsza podnosi jednozgodnie walory głosowe, oraz umiejętność śpiewania młodej artystki, rokując jej wielką przyszłość. P. Kisielewska ukończyła swe studja wokalne pod kierunkiem znanego mistrza włoskiego bel canta prof. Augusta Dianniego.

W urzędzie pocztowo-telegr. Barysz k. Monasterzysk pow. Buczacz, zaprowadzono służbę telef., a w agencji Iwanówka koło Trembowli służbę telegr. i telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

Życie gospodarcze.

Skandal gospodarczy.

SAMOWYSTARCZALNOŚĆ JEDNEM Z NAJGŁÓWNIEJSZYCH HASEŁ DOBY OBECNEJ. — ZA DUŻO KONFEKCJI IMPORTUJE SIĘ DO POLSKI. — SPOŁECZEŃSTWO NASZE POWINNO ZROZUMIEĆ, ŻE WYROBY NASZE W NICZEM NIE USTĘPUJĄ ZAGRANICZNYM.

Lwów, 9. listopada.

Hasło samowystarczalności gospodarczej **stało się obecnie jednem z przykazań obywatelskich.** Coraz szersze kręgi zatacza propaganda, której głównym celem jest uświadomienie obywateli, że im mniejszą będzie zależność nasza od zagranicy pod względem gospodarczym, tem silniejszą będzie stawała się nasza pozycja polityczna w stosunku do innych państw.

W tym momencie należy ze szczególnym naciskiem ujawnić prawdziwy **skandal gospodarczy,** którym jest ciągle jeszcze bardzo znaczny import obuwia, odzieży, bielizny i innych artykułów konfekcji zagranicznej. Import ten wynosił w r. 1927 **pod względem wartości 24,927.000 zł.** A przecież mamy w kraju bardzo rozwinięty przemysł konfekcyjny, który pod względem ilościowym może sprostać **całemu zapotrzebowaniu,** gdyż w różnych jego gałęziach warsztaty pracy nie są w całości wykorzystane, a możliwości produkcyjne są jeszcze bardzo znaczne. Pod względem jakościowym przemysł ten stoi bezwzględnie na wyżynie zagranicznej, czego dowodzą m. i. takie fakty, że np. kapelusze w stanie surowym, czyli t. zw. stożki do kapeluszy, są już eksportowane w dużych ilościach zagranicę, m. i. do Ameryki, Francji, Szwajcarji, a nawet Austrji, że podjęte ostatnio próby eksportu gotowej bielizny z Polski do Francji (po obniżeniu francuskiego cła) dały rezultaty obiecujące, że niektóre fabryki odzieży również rozpoczęły eksport **z bardzo dobrym wstępnym wynikiem itp.**

Skądże zatem bierze się to zjawisko, że import wyrobów konfekcji do Polski **jest jeszcze tak znaczny?** Przyczyny tego są różne, ale na pierwszy plan wybija się fakt, że **bardzo często nasza publiczność kieruje się uprzedzeniem w stosunku do wyrobów krajowych,** uważając specjalnie w zakresie wyrobów konfekcyjnych, że to co z zagranicy przychodzi, musi być modniejsze i lepsze. Najlepszym dowodem takiego usposobienia publiczności jest fakt, doskonale znany w sferach fachowych, że kupcy, biorący towar od krajowych fabrykantów, żądają od nich wyraźnie, by na tym towarze **nie było marki fabrycznej** i następnie sprzedają go publiczności jako towar zagraniczny, wiedząc, że słówkiem:

„to zagraniczne“

ułatwią sobie zbyt, a nawet uzyskanie lepszej ceny. Wykryto konkretne wypadki, w których kupcy obuwie, dostarczane im przez fabryki krajowe, wyjmowali z kartonowych pudełek, noszących markę tej fabryki krajowej, i **wkładali je do pustych pudełek kartonowych z marką zagraniczną.**

Gdy swego czasu wprowadzono w Anglji obowiązkowe oznaczanie wyrobów krajowych napisem „made in England“, miało to na celu, by ułatwić obywatelsko myślącej publiczności **nabywanie wyrobów angielskich i cel swój osiągnęło w całej pełni.** U nas zaś **przy dotychczasowych nastrojach publiczności** wprowadzenie marki „made in Poland“ byłoby odniosło skutek **wręcz** przeciwny. Należy się spodziewać, że propaganda, którą obecnie podjęła Liga Samowystarczalności, **zmieni ten nastrój publiczności.**

Komitet Wykonawczy Związku Przemysłu Konfekcyjnego na ostatniem swem posiedzeniu stwierdził wszystkie wyżej podane zjawiska i fakty, i powitał z wielką radością działalność **Ligi Samowystarczalności.** Postanowił następnie kontynuować podjętą przez siebie już **od pewnego czasu działalność,** która zmierza do tego, by półfabrykaty i środki pomocnicze produkcji konfekcyjnej, sprowadzane dotąd **po części z zagranicy,** acz już w ostatnich dwu latach silnie zastąpione wyrobami krajowemi z tego zakresu, były w coraz szerszej mierze **zakupywane u producentów krajowych.** Następnie we wszystkich wypadkach, w których bądź kupcy, bądź konsumenci będą mieli uzasadnione skargi co do jakości, **wykonania i adjustacji krajowych wyrobów konfekcyjnych** — jakkolwiek dotąd z takiemi skargami Związek się nie spotkał — Związek gotów jest zająć się szczegółowo i fachowo podobnemi zażaleniami i wpływać na **ewentualne potrzebne polepszenie produkcji krajowej.**

Komitet Wykonawczy Związku zrewidował także dokładnie poziom cen najważniejszych wyrobów konfekcyjnych i stwierdził, że wyroby te są naogół z bardzo nielicznemi wyjątkami **(artykułów wybitnie luksusowych),** tańsze i to nieraz znacznie tańsze, **niż analogiczne wyroby zagraniczne równej jakości.**

Wracając do punktu wyjścia tych uwag, należy zakończyć stwierdzeniem:

1) że w kraju wytwarza się **dzisiaj konfekcję wszelkiego rodzaju,** a więc obuwie, odzież męską i damską, bieliznę, krawaty, kołdry, firanki, kapelusze, czapki, parasole, parasolki i laski, guziki i spinki itd. **prawie we wszystkich gatunkach;**

2) że wyroby te pod względem jakościowym nie ustępują zagranicznym, a **w ogromnej większości wypadków są od nich tańsze;**

3) że w tych warunkach zaniechanie kupowania wyrobów zagranicznych i podtrzymywanie **egzystencji setek tysięcy ludzi,** pracujących w przemyśle konfekcyjnym, nie wymaga od konsumentów żadnych innych ofiar, jak tylko **wyrzeczenia się uprzedzenia do tego, co krajowe,** oraz porzucenie **predylekcji do tego, co zagraniczne;**

4) że Polska **oszczędza za mało,** a powinna **oszczędzać znacznie więcej** — głównie przez **zaniechanie kupowania luksusowych wyrobów** zagranicznych;

5) że handel na dalszą metę znajdzie ważny współczynnik poprawy bytu **właśnie w rozwoju krajowej wytwórczości.**

Kronika gospodarcza.

Nadzwyczajne pełne posiedzenie lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej odbędzie się w sobotę, dnia 10 listopada 1928 r. o godzinie 12-tej w południe w sali posiedzeń Izby.

Państwowy podatek od nieruchomości za III. kwartał, jakoteż podatek lokatorski za IV. kwartał br. płatny jest w ciągu listopada. Magistrat wzywa interesowanych płatników do uiszczenia powyższych, jakoteż zaległych podatków w oznaczonym terminie, gdyż w przeciwnym razie zostaną one ściągnięte w drodze przymusowej z doliczeniem kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 7. listopada.

Akc. Bank Hipot. 112, Siersza g. 23.50 24, Tesp 22, Dolarówka 103, -03.25, 4 prc Inwest. 119.

Lwów, 8. listopada.

Na Giełdzie akcyjnej popyt za Gazami i Chybiem. Dolarówki poszukiwane, podskoczyły w cenie. Papiery procentowe w zaniedbaniu. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 7. listopada.

Większe obroty w życie i owsie, skromne transakcje w ziemniakach oraz egzekutywne kupno fasoli — wszystko po cenach dotychczas notowanych. Ogólny obrót około 500 ton.

Tendencja utrzymana. Usposobienie ożywione.

Lwów, 8. listopada.

Na Giełdzie zbożowej obroty skromne. Ceny z wyjątkiem hreczki, która potaniała, utrzymane. Usposobienie spokojne, tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8. listopada. (Tel. G. P.) 5-prc. pożyczka dolarowa 105 3/4, 5-prc. pożyczka konwersyjna 67, 5-prc. pożyczka kolejowa 1925 60, 10-prc. pożyczka kolejowa 102.50, 8-prc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 93.50, 8-prc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8-prc. Oblig. Bku Gosp. Kraj. 93, 4-prc. pożyczka inwestycyjna 117 3/4, 7-prc. pożyczka stabilizacyjna 92.

Waluty i dewizy. Dolary 8.86 1/4, Holandja 356.85, Londyn 43.13, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.74, Praga 26.36, Szwajcarja 171.17, Sztokholm 237.80, Wiedeń 125.06, Włochy 46.59.

Warszawa, 8. listopada. (Tel. G. P.) Bank Polski 175, Kijewski 96, Lilpop 34.75, Modrzejów 33.50, Norblin 210, Pocisk 5.50, Rudzki 39, Borkowski 14.75.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 8. listopada. (Tel. G. P.) Bank Polski 173.50, Tohan 18, Zieleniewski 148, Trzebinia 14, Siersza gór. 250, Siersza el. 55, Firley 63.37, Chodorów 190.50.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 8. listopada. (Tel. G. P.) Paryż 20.29.50, Londyn 25.1950, Nowy Jork 5.19.67 i pół, Belgja 72.22 i pół, Włochy 27.21, Hiszpanja 83.75, Holandja 208.45, Berlin 123.77, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.90, Oslo 138.50, Kopenhaga 138.50, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58 1/4, Budapeszt 90.61, Białogród 9.12 3/4, Ateny 6.72.50, Konstantynopol 2.61, Bukareszt 3.12.50, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 219.50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 8. listopada. (Tel. G. P.) Amsterdam 284.90, Belgrad 12.47.50, Berlin 169.19, Bruksela 98.65, Budapeszt 123.85, Bukareszt 4.27 1/8, Kopenhaga 189.25, Londyn 34.44 5/8, Madryt 114.50, Medjolan 37.20, Nowy Jork 710.15, Oslo 189.20, Paryż 27.73, Praga 21.04.50, Sofja 5.11.25, Sztokholm 189.80, Warszawa 79.89.50, Zurych 136.63, Amerykańskie 707.30, Niemieckie 168.95, Włoskie 37.11, Jugosłowiańskie 12.40.50, Czeskie 21.03.50, Węgierskie 123.85, Renta majowa 0.759, Renta lutowa 0.761, Bankverein 25.80, Bodenkredit 110.30, Kreditanstalt 55, Anglobank 28, Kompas 0.77, Lanedrbank 30, Merkury 22.40, Kolej półn. 190, Zivnostenska 126 3/4, Czerniowce 68.10, Austr. kol. państw. 25.75, Kolej połudn. 13.65, Goleszów 460, Cement 140, Browary 187, Alpiny 44.05, Berg u. Hutten 249.50, Krupp 12.72, Prager Eisen 440.50, Rima 118.75, Siersza 21, Silesia 0.04, Zieleniewski 120.80.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 8. listopada. (Tel. G. P.) Nowy Jork 484.91, Holandja 12.08.50, Francja 124.16, Belgja 34.89, Włochy 92.59, Niemcy 20.356, Szwajcarja 25.192, Hiszpanja 30.075, Danja 18.19 1/4, Szwecja 18.138, Norwegja 18.193, Helsingfors 192.70, Praga 163.62, Wiedeń 34.47, Warszawa 43.25.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 8. listopada. (Tel. G. P.) Londyn 124.17, Nowy Jork 25.60 1/4, Belgja 356, Hiszpanja 413, Włochy 134, Szwajcarja 492 3/4, Danja 682.50, Holandja 1028.25, Norwegja 684.50, Szwecja 682.50, Praga 76, Rumunja 15.50, Niemcy 610, Wiedeń 360.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 8. listopada.

Tendencja chwiejna. Obrót średni.

WALUTY: Dolary amer. 8.87.00 do 8.87.50, dolary kanad. 8.81.00—8.81.50, korony czeskie 0.26.25—1.26.50, szylingi austr. 1.25.33—1.25.66, leje 0.05.25—0.05.50, franki francuskie 0.34.50—0.34.75 franki szwajcarskie 1.71.50—1.71.75, funty szterlingi 43.35.00—43.07.00, czerwieńce sow. za jeden 26.50—27.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.50.00—36.80.00, 20 franków 34.40.00—34.70.00 20 marek niem. 42.40.00—42.70.00, 10 rubli ros. 46.70—47.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.69.00—0.70.00, 5 kor. austr. 3.60.00—3.65.00, flor. austr. 1.80—1.85, ruble rosyjskie 3.00—3.10, kopiejki za rubel 1.50—1.55.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Piątek 9. listopada 1928.

Warszawa (1111) 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.00 **Transmisja uroczystej Akademji ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Polski, urządzonej pod protektoratem Ministra Poczt i Telegrafów Miedzińskiego przez Komitet Pocztowy w Warszawie.** 21.00 Transmosja koncertu z Filharmonji Warszawskiej.

Kraków (566), **Poznań** (344), **Katowice** (422), **Wilno** (435) 19.00 Transmisja Akademji z Warszawy.

Wrocław (322) 21.00 Muzyka kameralna kwartetu Amar. (Schubert).

Sztuttgart (379) 22.15 „Czy należy się żenić ze znakomitą kobietą?“ komedja w trzech aktach.

Frankfurt (428) 20.00 Transmisja z Berlina. 20.00 Recital organowy Landmanna.

Langenberg (468) 21.00 „Śmierć Dantona“, dramat J. Buchnera, 23.00 Muzyka taneczna.

Berlin (483) 20.00 Z okazji 9. listopada. Koncert pod dyr. Br. Seidler.

Wiedeń (517) 20.05 „Dziewica Orleańska“, tragedja romantyczna Schillera. Następnie muzyka jazz-bandowa.

Paryż (1765) 20.00 Fragmenty z opery „Uprowadzenie z Seraju“ Mozarta.

Kowno (2000) 17.30 Muzyka lekka. 19.30 Wieczór muzyki Pawła Linckiegg.

BUFETOWIEC młody, zdolny, władający pięcioma językami szuka posady w mieście prowincjonalnem. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej“ pod „Zdolny“. 9338-2

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 13—61. poleca pielęgniarki niemowląt, Niemkę z dyplomem, Niemkę wychowawczynię, pielęgniarki Polki, nauczycielki, nauczyciele, bony, gospodynie, kucharzy, ogrodników, biuralistów(stki), szoferów, personal restauracyjny. Poszukuje nauczycielki uczyć IV. gimnazjalną z francuskiem, dom obywatelski. 9247-4

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

OPODAL STAREGO UNIWERSYTETU pokój z dostatniem utrzymaniem dla dwóch inteligentnych panienek, Mochnackiego 38, parter na prawo między 5—6. 9322-3

MIESZKANIE: 2 pokoje, kuchnia, komfort odstąpię za czynszem miesięcznym według umowy. Józef Michalski, fryzjer Zyblikiewicza 49. 9330

MIESZKANIA poleca i poszukuje biuro Kądzieskiego, Pełczyńska 2. Wiedza. Sprzeda parcelę 360 sążni i kamienicę okolica Listopada. 9353

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

KAMIENICA dwupiętrowa, okolica początku Łyczakowskiej do sprzedania. Biuro administracyjne, Lwów, Badenich 7. 9327

KUPIĘ stoliki antyczne, szafki i inne drobiazgi artystyczne. Jaroszewski, handel starożytności, Romanowicza 9. 9296

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków **„SPORT“**, plac Halicki 3. 9317-5

NAJGUSTOWNIEJSZA garderoba dla dzieci „SPORT“, plac Halicki 3. 9317-5

PŁASZCZYKI dziecięce do lat 15 w ogromnym wyborze **„SPORT“**, plac Halicki 3. 9317-5

FABRYKA wyrob. papierowych, połączona z drukarnią do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość admin. „Gazety Porannej“ pod „Dzierżawa“. 9291-2

DROGERJA w miejscu kąpiel. Iwoniczu korzystnie zaraz do sprzedania. Wiadomości udzieli apteka w Krakowie przy ul. Długiej l. 66. 9255-3

LM: 178.757/928.
Z. d.

Przetarg ofertowy.

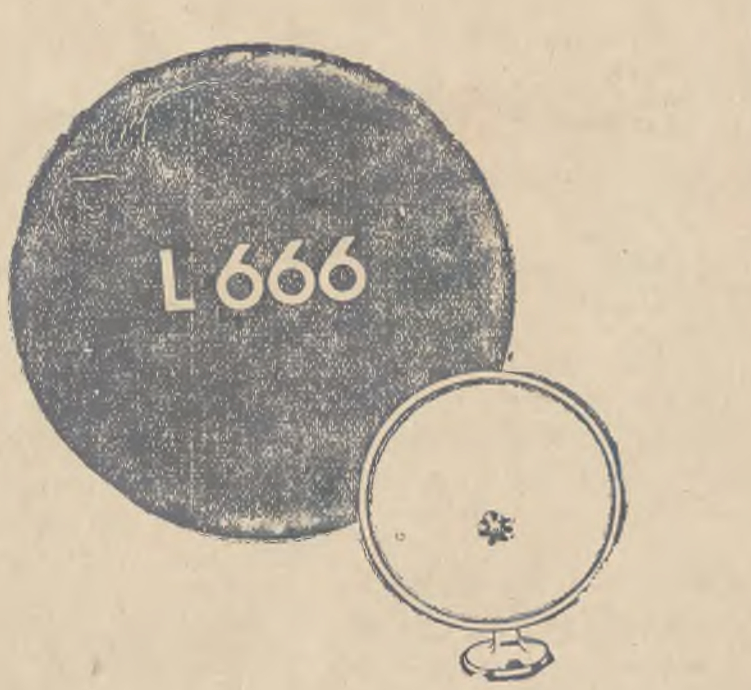
Magistrat miasta Lwowa ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż 261½ sągów opałowych (buk, grab, brzoza, klon i brzost) loco las w Pniatynie w odległości 4 klm. od stacji Białe (Lwów-Podhajce).

Bliższe warunki sprzedaży są do przejrzenia w Zarządzie dóbr i maj. miej., Ratusz I. p. Przetarg odbędzie się dnia 19. listopada b. r. o godzinie 12-ej w Zarządzie dóbr przy komisyjnem otwarciu ofert i ewentualnym przetargu ustnym.

Oferty pisemne przyjmuje Zarząd dóbr z kwitem na złożone w Kasie miejskiej 10% wadjum od ceny oferowanej.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub nieprzyjęcia żadnej oferty. 9344

We Lwowie, d. 3. listopada 1928.
Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta Lwowa
Dr. Otto Nadolski w. r.



GŁOŚNIK TELEFUNKEN TYP L 666

wyróżnia się: estetyczną szatą zewnętrzną zadziwiającą czystością głosu, nadzwyczajną siłą tonów, nawet przy małych odbiornikach.

Cena zł. 82.—

Najlepszy odbiór daje lampa głośnikowa RE 134 lub 124.



Żądajcie zademonstrowania u radjosprzedawców

TELEFUNKEN

**Największe doświadczenie
Najbardziej nowoczesna konstrukcja.**

OFIARY KWASU MOCZOWEGO

Podagra
Otyłość
Reumatyzm
Arterjo-Skleroza



POLECANY przez profesora **Lancereaux** byłego Prezesa **AKADEMJI MEDYCZNEJ**

Zatruty kwasem moczowym, torturowany bólami może być uratowanym tylko przez **URODONAL**

Ponieważ **URODONAL** rozpuszcza kwas moczowy
Generalna reprezentacja: Warszawa, **Fredry 4.** tel. 73-55.
Prawdziwy **URODONAL** tylko z polską i francuską etykietą.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

FORTEPIAN „Fritza“, „Heitzmana“ i inne znakomite, prawie nowe sprzedam. Warunki dogodne, gotówką odpowiednia zniżka. Kopernika 26. Skleniarski. 9280-4

NA ZIMĘ kołdry, koce wełniane, materace, poduszki, pierzyny, dywany, chodniki, kapy, garnitury, firanki, materje meblowe poleca najtaniej
**Kazimierz Skibiński
Lwów, Kopernika l. 4.** Telef. 51-10
Tylko naprzeciw Szkowrona.

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

KTO pomoże chwilowo materjalnie wdowie ze stałą pensją. Administracja „Stałość“. 9343

STARANNIE, szybko, tanio przepisuję na maszynie Stanisława Frankowska, Jachowicza 26. I. p. na lewo. 9342

WASYL FUKAŃCZYK, Zarajsko unieważnia skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sambor. 9358

MARKUS KORNHAUSER 1897 r. unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną z P. K. U. Sambor. 9358

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz, kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“, skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 9323-8

ŻYCIE PŁCIOWE!

10 cennych i pożytecznych książek tylko za zł. 5.—: 1) Dr. Müller: „Najnowszy lekarz domowy“; 2) Dr. Braun: „Samogwałt u mężczyzn i kobiet“; 3) Dr. Gelsen: „Hygjena miodowych miesięcy“; 4) Dr. Surbled: „Sekretne sposoby małżeńskie“; 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne“ i 5 innych ciekawych i pożytecznych książek tylko za zł. 5. Wysyłamy za gotówkę lub za zaliczką pocztową, na wydatki załączyć zł. 1.50 (można w znaczkach pocztowych) Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“, Skrzynka pocztowa 573. 9324-8



Naturalny wdzięk pięknej cery

polega na odpowiedniej pielęgnacji skóry. Dzięki niezmiernie precyzyjnej przeróbce, Crème Mouson przenika do tkanek, znajdujących się pod skórą, czyści je, pobudza i ożywia. — Na tej specyficznej własności przenikania do skóry polega tajemnica cudownego działania kremu Mouson.

CRÈME MOUSON

PRZYJDŹ OSOBIŚCIE



albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę, charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczere zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum Mlle Evigny — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć zł. 2.— (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12—7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. — **Warszawa Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Red. „Świt“, Nowowiejska 82. m. 6.**

Humor.



MYŚLIWI Z MIASTA.

— Ile kaczek zabiłeś?
— Sześć.
— I wszystkie naprawdę dzikie?
— No takie zupełnie dzikie to one nie były, ale dzikim był zato ten wieśniak, któremu je ubiłem.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 60 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . . zł. 6.50
Bez dostawy . . . . zł. 6.—
Za granicę . . . . zł. 9.—

Z drukarni Spółki wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI